

Uroczysta akademія w Warszawie zainaugurowała Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)
8 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademія, która zainaugurowała obchody tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Salę Kongresową zapelnili do ostatniego miejsca przedstawiciele społeczeństwa stolicy — robotnicy warszawskich zakładów pracy, uczniowie szkół warszawskich i słuchacze wyższych uczelni, przedstawiciele świata nauki i kultury, oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego. W lożach honorowych i na sali — wielu wybitnych działaczy partyjnych, państwowych i społecznych.

Przybyli również członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych szeregu państw akredytowanych w Polsce. Na sali obecna jest delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), która przybyła do Polski.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów państwowych Polski i Związku Radzieckiego akademię zagaja i przewodniczy jej przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — S. Ignar.

Z kolei przemówienie wygłasza sekretarz KC PZPR W. Jarosiński.

Gorące i długotrwałe oklaski witają wchodzącego na trybunę przewodniczącego delegacji WOKS na obchody „Miesiąca” — prof. A. Denisowa, który wygłasza krótkie przemówienie powitalne. W imieniu narodów Związku Radzieckiego, w imieniu delegacji i własnym A. Denisow przekazuje narodowi polskiemu serdeczne życzenia sukcesów w jego pracy nad zbudowaniem socjalizmu w Polsce.

W części artystycznej akademii wystąpili znani artyści scen warszawskich oraz soliści opery.

Z gorącym przyjęciem publiczności spotkały się występy Ukraińskiego Zakarpackiego Zespołu Pieśni i Tańca.

Kolonia parterowych domków na Osiedlu Warszawskim

(Inf. wt.)
Z inicjatywy głównego architekta miasta inż. Dietza powstał projekt budowania na terenach częściowo uzbrojonych Osiedla Warszawskiego w Poznaniu — kolonii parterowych domków. 40 mieszkań składa-

Chłopi włoscy po raz pierwszy w Wielkopolsce

(Inf. wt.)
W połowie bieżącego tygodnia odwiedzi nasze województwo delegacja chłopów włoskich i bułgarskich. W czwartek — 13 bm. w godzinach rannych gości ich będzie Powiatowy Komitet ZSL w Lesznie, skąd delegacja udadzą się na zwiedzanie jednego z zakładów doświadczalnych WSR — prawdopodobnie w Pawłowicach. Następnie po odwiedzinach w PGR Gola w pow. gostyńskim przyjadą do Poznania, aby zatrzymać się na nocleg w „Bazarze”.
W programie drugiego dnia pobytu zagraniczni rolnicy mają zaplanowaną wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Nieczajnej. W godzinach popołudniowych opuszczą Wielkopolskę, aby udać się do Warszawy. (km)

Jan Wilczek odwołany ze stanowiska podsekretarza stanu

WARSZAWA (PAP)
W związku z prośbą ob. Jana Wilczka, który pragnie poświęcić się pracy pisarskiej, prezes Rady Ministrów odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Cena 20 gr



Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 11 IX 1956 r.

Nakład 96 840

Nr 217 [3926]

Naród wysoko ceni znojnny trud rolnika w walce o chleb dla ojczyzny

Uroczystości dożynkowe w Warszawie



Delegaci woj. poznańskiego na trybunie Stadionu Dziesięciolecia.

CAF — fot. Pieńkowski

WARSZAWA (PAP)
W niedzielę, 9 bm., stolica gościła 60 tysięcy przodujących ludzi wsi polskiej, którzy zjechali ze wszystkich zakątków kraju na tradycyjne, dwunaste w Polsce Ludowej, ogólnokrajowe dożynki. Wybrani przez swoje wsie chłopci, gospodarujący indywidualnie i zespołowo, wyróżniający się w pracy robotniczej PGR

i traktorzyści POM wraz z członkami władz państwowych i partyjnych, przedstawicielami robotników i wielotysięczną rzeszą mieszkańców gościnnej stolicy, obchodzili w tym dniu żniwne święto pierwszego roku 5-latk, koronujące znojną, całoroczną pracę rolnika.

Główne uroczystości dożynkowe odbyły się na Stadionie Dziesięciolecia.

O godzinie 9 zapelnia się trybuna honorowa. Przy dźwiękach hymnu państwowego zajmują w niej miejsca goście honorowi ogólnokrajowych dożynek — I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Ochabem na czele. Na uroczystości przybywają członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Cyrankiewicz, E. Gierek, Fr. Jóźwiak-Witold, Fr. Mazur, Z. Nowak, A. Rapacki i R. Zambrowski, prezes Wł. Kowalski, wiceprezes NK AL Juszkiewicz i J. Ozga-Michalski, ministrowie, a wśród nich min. rolnictwa A. Kuligowski i min. PGR M. Moczar, przewodniczący CRZZ — W. Kłossiewicz, generałicia, posłowie na Sejm PRL, przedstawiciele organizacji społecznych.

W uroczystościach dożynkowych udział biorą, przedstawiciele szeregu placówek dyplomatycznych oraz delegacje zagraniczne — m. in. delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Zw. Samopomocy Chłopskiej z NRD, delegacje związkowców z Włoch, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, delegacja kobiet jugosłowiańskich.

Rozbrzmiewa tradycyjny hejnał dożynkowy, grany na trombitach i bazonach. Na ten sygnał z tuneju wysuwają się poprzedzane przez lajkoniki grupy dożynkowe. Towarzyszy im staropolska pieśń żniwna „Płon, niesiemy, płon...” Wokół wieńca dożynkowego zamyka się wielkie taneczne koło.

Grupę wieńcową prowadzi ku trybunie honorowej E. Kaleta — chłop ze wsi Władysławów, pow. Garwolin. Wśród gorących oklasków przekazuje on wieńiec gospodarzowi dożynek w imieniu wszystkich chłopów polskich.

I sekretarz KC PZPR — E. Ochab, prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz i prezes ZSCh — Z. Garstecki ser-

decznie dziękują delegacji, zapraszając E. Kaletę do loży honorowej.

Gdy milkną kapele, przygrywające grupom wieńcowym, zabiera głos, witany oklaskami gospodarz dożynek — I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab. (Skrót przemówienia E. Ochaby zamieszczamy poniżej). Przemówienie gospodarza dożynek, uczestnicy uroczystości przyjmują długo nie milknącymi oklaskami.

Następnie odbyło się piękne widowisko artystyczne oraz pokaz lotniczy. W godzinach popołudniowych ulice Warszawy rozbrzmiewały muzyką i śpiewem. Na estradach rozmieszczonych w licznych punktach miasta, popisywało się około 70 wiejskich i robotniczych zespołów artystycznych. Uczestnicy dożynek zwiedzili Pałac Kultury i Nauki oraz oglądali występy Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Święto plonów zakończono pokazem ogni sztucznych. Odbył się on nad Wisłą w godzinach wieczornych.

Przemówienie E. Ochaba

DRODZY TOWARZYSZE
I OBYWATELE!

Po raz 12 obchodzimy w Polsce Ludowej ogólnokrajowe dożynki, które stały się już tradycyjnym świętem nie tylko wsi, ale i całego narodu.

W niełatwych warunkach tegorocznych, przy niesprzyjającej pogodzie, wypadło milionom chłopów polskich i setkom tysięcy robotników państwowych gospodarstw rolnych walczyć o obfity plon i terminowy sprzęt zbóż.

Nie mamy jeszcze pełnych rezultatów żniw we wszystkich województwach, ale na podstawie dotychczasowych danych można przypuszczać, że urodzaj zbóż będzie mniej więcej na poziomie do brego urodzaju zeszłorocznego, a urodzaj ziemniaków, które odgrywają tak ważną rolę w naszej produkcji rolnej, zapowiada się znacznie lepszy niż w roku ubiegłym.

Czerwcowy spis rolny wykazał pokazy, bo blisko 6-procentowy wzrost pogłowia trzody i bydła, zwiększyły się znacznie dostawy ponadobowiązkowe żywca, należy więc przypuszczać, że ogólna produkcja rolnicza w roku bieżącym osiągnie rozmiary przewidziane w Narodowym Planie Gospodarczym, a dochody chłopów pracujących znacznie przewyższą dochody zeszłoroczne.

Cały naród z radością wita piękne owoce pracy rolników polskich i śle wszystkim chłopom i chłopkom, spółdzielcom i gospodarzom indywidualnym, robotnikom PGR i państwowych ośrodków maszynowych, agronomom i zootechnikom najlepsze życzenia nowych sukcesów w ich pracy znojnnej, trudnej i tak doniosłej dla życia i rozwoju naszej Ojczyzny.

Stwierdzając z głębokim uznaniem poważne wyniki tegorocznej pracy rolnictwa polskiego, nie możemy oczywiście zapominać o licznych niedostatkach i trudnych problemach, które muszą być rozwiązane, aby rolnictwo nasze w pełni zaspokoilił rosnące potrzeby narodu.

W czwartym dniu obrad Sejmu PRL

Trwa dyskusja nad przemówieniem Premiera Posłowie przedstawiają bolączki własnego terenu

WARSZAWA (PAP)

Czwarte posiedzenie IX sesji Sejmu PRL w dn. 8 bm. otwiera wicemarszałek Franciszek Mazur. Na sali obecni są członkowie Rady Państwa. W ławach rządowych zajmują miejsca członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem.

Izba kontynuuje dyskusję nad przemówieniem prezesa Rady Ministrów, wygłoszonym w pierwszym dniu sesji.

Pierwszy mówca — pos. LEONARD MAŁECKI porusza problemy polityki inwestycyjnej, wskazując, iż istnieją w tym zakresie bardzo znaczne, nie wykorzystane rezerwy.

Tak np. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy planuje się budowę kuźni i gazowni w miejscu, gdzie obecnie stoją magazyny i hotel robotniczy. Po to więc, by zrealizować ten plan, trzeba by zburzyć dwa ostatnie obiekty i wybudować je na nowo w innym miejscu. Równocześnie planuje się budowę kuźni i gazowni w ZNTK w Ostrowie Wlkp. Gdyby zamiast budować te obiekty w

dwóch zakładach uruchomić większe — tylko w Ostrowie Wlkp. można by zaoszczędzić ok. 30 mln. zł.

Pos. BOLESŁAW JASZCZUK, minister przemysłu maszynowego — trzeci już po min. Wąnołce i wicepremierze Gede przedstawiciel rządu, który składa izbie wyjaśnienia — porusza szereg omawianych przez posłów zagadnień związanych z pracą tego resortu.

Liczne bolączki społeczeństwa Dolnego Śląska porusza pos. BOLESŁAW FIETKO. Mówca czerpie przykłady z życia Zagłębia Wałbrzyskiego, gdzie pracuje jako górnik. Do

W ławach poselskich — posłowie Szczeciński — prof. Uniwersytetu Poznańskiego i Jan Kaj — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu.



Pragnę pokrótce zatrzymać się nad czterema wężowymi zasadami stojącymi dziś przed wsią polską.

Nasze zadania:

1. Systematyczne i szybsze zwiększanie produkcji rolnej

Pierwsze zadanie, to systematyczne i szybsze niż dotąd, zwiększenie ogólnej produkcji rolniczej.

Produkcja ta wzrosła wprawdzie w porównaniu z okresem przedwojennym, ale nie wystarcza na pełne pokrycie rosnących potrzeb narodu.

W roku 1938 rolnictwo polskie wyprodukowało przeciętnie na głowę ludności 385 kg czterech zbóż, w roku 1947 — 342 kg, a w roku 1955 — 450 kg.

Produkcja mięsa, która w roku 1938 wynosiła na głowę jednego mieszkańca około 28 kg, wzrosła w 1955 roku do około 47 kg, a produkcja bułki kukurzykowej wzrosła w tym czasie z 94 do 270 kg.

Podobnie i w innych działach produkcji rolniczej — znaczący się poważny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wiemy jednak, że w planie 6-letnim nie osiągnęliśmy spodziewanego wzrostu produkcji rolnej oraz, że wydajność z hektara wprawdzie jest obecnie wyższa niż w Polsce przedwojennej, ale nadal jest znacznie niższa niż np. w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Czechosłowacji i wielu innych krajach.

Na skutek niezadowalającej wydajności z ha, Polska musi corocznie przywozić ponad milion ton zboża, aby pokryć potrzeby szybko rosnących miast polskich i całego narodu.

Należy przypomnieć, że jeśli w roku 1938 w miastach mieszkało 8,7 mln. ludzi, to w roku bieżącym w miastach naszych mieszka już ponad 12 mln.

(Dokończenie na str. 2)

najważniejszych niedomagań zalicza on zbyt powolne tempo poprawy warunków bezpieczeństwa pracy górników oraz słabo rozwijający się postęp techniczny w kopalniach.

Pos. JERZY POPKO pochwili ca swe przemówienie ujemnym skutkom nadmiernego skupienia władzy w rękach organów centralnych. Zatrzymuje się on dłużej na sprawach przemysłu terenowego, który produkuje głównie artykuły zaopatrzeniowe i inwestycyjne zamiast wytwarzać artykuły konsumpcyjne. Należałoby, zdaniem mówcy, wykorzystać olbrzymie pokłady kamienia budowlanego na Lubelszczyźnie. Zmechanizowanie kamieniołomów pozwoliłoby uzupełnić zasoby materiałów budowlanych.

Pos. FRANCISZEK MURAWSKI krytykuje przerosty administracyjne w PGR-ach. Twierdzi on, że administracja Państwowych Gospodarstw Rolnych stanowi ok. 1/4 ogółu pracowników, a więc stanowi za dużo. Mówca porusza także problem plac w rolnictwie; jego zdaniem szczególnie należy podnieść płace dla fachowców, którzy odchodzą z rolnictwa do innej, lepiej płatnej pracy.

Głos zabiera pos. JANUCHOWSKI omawiając palące problemy ZISPO.

Problemy i bolączki własnego terenu poruszali ponadto pos. pos. Tadeusz Mrugacz (woj. krakowski), Honorata Jurkowa (woj. warszawskie), Maria Stelmach (miasto Żyrardów), Popko (woj. opolskie).

»Marceli Nowotko« wyruszył w pierwszy rejs

GDANSK (PAP)

W sobotę wyruszył z Gdańska w swój pierwszy morski rejs budowany w Stoczni Gdańskiej pierwszy polski motorowiec o nośności 10 tys. ton — „Marceli Nowotko”.

W czasie rejsu przeprowadzone zostaną próby pełnej pracy wszystkich urządzeń mechanicznych. Statek płynie pod dowództwem kapitana Roberta Noworyto. W rejsie uczestniczy grupa konstruktorów i budowniczych statku.

(Dokończenie ze str. 1)

Zadanie takiego podniesienia produkcji żywności w Polsce, aby w pełni pokryć własne potrzeby i uwolnić się od importu z zagranicy, jest zadaniem ogólnonarodowym.

Liczymy się z tym, że w ciągu najbliższych lat będziemy musieli przywozić znaczne ilości zboża z zagranicy, ale jeśli dobrze popracujemy i jeśli systematycznie będziemy zwiększać wydajność z ha, to w następnym planie 5-letnim będziemy mogli w pełni zaspokoić nasze potrzeby własnym zbożem.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, aby systematycznie z roku na rok polepszać zaopatrzenie rolnictwa polskiego w nawozy i maszyny.

Jak widać, rozbudowaliśmy poważnie produkcję fabryk nawozów sztucznych w Chorzowie i Tarnowie, zbudowaliśmy potężne zakłady w Kędzierzynie, przewidujemy w planie 5-letnim inwestycje na dalszy rozwój przemysłu nawozów sztucznych w sumie 1.700 milionów złotych.

Na inwestycje w przemyśle budowy maszyn rolniczych asygnujemy w okresie od lat 1956—1960 również setki milionów złotych.

Walka o wzrost produkcji rolnej wymaga dalszej troski i pomocy indywidualnym gospodarstwom chłopskim, które dają krajowi większość obecnej produkcji rolnej. Wiąże się z tym konieczność poważnego poprawienia zaopatrzenia wsi w materiały budowlane. Wartość materiałów budowlanych, dostarczanych dla wsi, wynosiła w roku 1955 — 856 milionów zł, w roku 1956 wartość ta wzrosła do 1037 milionów zł, a w roku 1960, jak plan przewiduje, do 1562 milionów zł.

Dla osiągnięcia szybkiego wzrostu produkcji zbożowej, a zwłaszcza dla zabezpieczenia należytej bazy paszowej, winniśmy szczególną uwagę zwracać na systematyczny i szybki wzrost produkcji kukurydzy.

W roku bieżącym areał pod uprawę kukurydzy wzrósł dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym, a dołożyliśmy starań — aby z końcem planu 5-letniego areał ten wzrósł do około miliona ha.

Doniosłe znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej, zwłaszcza produkcji zbożowej, ma rozwój prostych form kooperacji.

Państwo nasze nadal będzie udzielać wszechstronnej pomocy spółkom maszynowym, zespołom łaskarskim i melioracyjnym oraz wszystkim innym formom pracy zespołowej, podnoszącej wydajność pracy rolnika, zwiększającej dochód i dobrobyt chłopów oraz dochód i bogactwo narodu.

Walcząc o wzrost produkcji rolnej, winniśmy stawiać za wzór te gospodarstwa chłopskie, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa

rolne, które przodują we wzroście wydajności z hektara.

I sekretarz KC PZPR podaje szereg przykładów wysokich urodzajów, osiąganych w przodujących gospodarstwach indywidualnych, spółdzielczych i państwowych różnych rejonów kraju. Między innymi przytacza zespół PGR Biegano, województwo poznańskie, który uzyskał w roku 1955 wydajność zboża — 28,4 q z hektara.

2. Umacnianie i rozwijanie spółdzielczości produkcyjnej

Drugie węzłowe zadanie, które staje przed wsią polską, jest warunkiem wszechstronnego, socjalistycznego rozwoju naszej wsi, to umocnienie i dalsza rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej.

Ponad 10 tys. spółdzielni produkcyjnych skupia ponad 200 tysięcy gospodarstw chłopskich i obejmuje około 2 miliony ha ziemi, reprezentując już dziś poważną siłę produkcyjną i społeczną.

Średnia wydajność z ha była w spółdzielniach produkcyjnych w roku 1955 o 4 proc. wyższa od średniej wydajności w indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

Jest to fakt o doniosłym znaczeniu.

Gdyby w całej naszej gospodarce rolnej wydajność z ha wzrosła o taki procent, oznaczałoby to wzrost globalnych zbiorów zboża o około 500 tys. ton, a więc w znacznym stopniu uniezależniłoby to nas od importu zboża z zagranicy.

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i uchwały Komitetu Centralnego naszej partii podkreślały, że rozwój spółdzielczości produkcyjnej jest naszym zasadniczym i programowym zadaniem.

Mimo tego jasnego i niedwuznacznego sformułowania naszego stanowiska w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, ludzie źle woli próbować się zamęt i budzić wątpliwości co do dalszej polityki rządu w stosunku do spółdzielczości produkcyjnej.

Partia i rząd stwierdzają z całą dobitnością, że nadal nieugięcie i wytrwale będziemy pomagać chłopom pracującym w dobrowolnym zrzeszaniu się w spółdzielniach produkcyjnych, będziemy okazywać wszechstronną pomoc spółdzielniom produkcyjnym, które niosą większy plon narodowi, wyższą kulturę wsi polskiej i torują drogę nowym, wyższym socjalistycznym formom życia społecznego na wsi.

Obok poważnej pomocy materialnej, której państwo udzieliło spółdzielniom produkcyjnym w roku bieżącym i w latach ubiegłych, myślimy o uruchomieniu dalszych bodźców materialnych i szczególnych ulg dla spółdzielni produkcyjnych w roku 1957, pamiętając, że spółdzielnie te jako nowe, dopiero rodzące się, wyższe formy gospodarki wymagają pomocy i opieki ze strony państwa.

Szczególną uwagę zwrócimy na umocnienie samorządu spółdzielczego, na likwidowanie złych nawyków wtrącania się z zewnątrz do życia spółdzielni i ograniczania swobody decyzji samych spółdzielców w sprawach dotyczących spółdzielni.

Chłopi spółdzielcy muszą się czuć w pełni gospodarzami na swym spółdzielczym, zespołowym gospodarstwie, a pomoc i opieka ze strony władz państwowych nie może zamieniać się w drobiazgową wtrącanie się w wewnętrzne życie spółdzielni, a tym bardziej w naruszanie woli i samodzielności samych chłopów spółdzielców.

3. Pogłębianie demokratyzacji

Trzecie węzłowe zadanie, które stoi przed wsią polską, to dalsze pogłębianie procesu demokratyzacji pełniejsze niż dotychczas przyswajanie mas chłopskich do faktycznego udziału w terenowych organizacjach państwowych, rozszerzanie uprawnień powiatowych i gromadzkich rad naro-

dowych, umacnianie ludowej praworządności.

Wiele jest jeszcze braków i zaniedbań pod tym względem, wiele samowoli i biurokratycznych wypaczeń.

Najlepsze nawet uchwały i najlepsza wola władz centralnych nie wystarczą dla skutecznego zwalczania biurokratyzmu i praworządności ludowej państwowości, jeśli same masy chłopów nie będą walczyć o przestrzeganie ustaw naszego ludowego państwa, nie będą demaskować i usuwać niepoprawnych biurokratów, nie będą dbać o należytą pracę powiatowych i gromadzkich rad narodowych, które winny działać w najściślejszej więzi z masami swych wyborców i zgodnie z wolą tych wyborców.

4. Zacieśnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego

Czwarte fundamentalne zadanie — to umacnianie i zacieśnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego i opierającego się na tym sojuszu Frontu Narodowego wszystkich patriotów polskich.

W walce o socjalizm skupiamy wszystkie siły narodu pod przewodem naszej bohaterkiej, ofiarnej klasy robotniczej, która niesie główne ciężary budownictwa socjalistycznego i utrzymania naszego ludowego państwa.

Jeśli nawet uwzględnimy, że poza podatkiem gruntowym chłopci świadczą na rzecz państwa w formie różnicy cen między wartością faktyczną i nominalną dostaw obowiązkowych, to i tak trzeba stwierdzić, że ogromna większość ciężarów związanych z obroną kraju i wydatkami budżetowymi niesie klasa robotnicza.

Rząd ludowy w imię umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego dąży do sprawiedliwego rozdziału zarówno świadczeń ze strony mas pracujących na rzecz państwa, jak i świadczeń ze strony państwa na rzecz mas pracujących.

I sekretarz KC PZPR przypomina, że w trosce o poprawę warunków bytowych ludzi pracy miast i wsi rząd robotniczo-chłopski uważa za swój obowiązek zapewnić w okresie 5-latkę średni wzrost realnych płac o 30 proc. i średni wzrost realnych dochodów chłopów pracujących również o 30 proc.

W roku 1956 dochody pieniężne chłopów za dostawy o-

bowiązkowe i nadobowiązkowe samego tylko mięsa i mleka wzrosła o 3,7 mld. złotych w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Od 1 stycznia 1957 roku została zniesiona obowiązkowa dostawa mleka, co oznacza realny wzrost dochodów chłopów o około miliard złotych rocznie.

Wzrosła również w roku 1957 środki asygnowane przez państwo na pomoc dla wsi, wzrosła dostawa węgla, materiałów budowlanych, maszyn i nawozów, wzrosła wydatki na rozbudowę szkolnictwa wiejskiego, na cele kulturalne, na elektryfikację wsi itd.

Omawiając problem walki klasowej na wsi mówca podkreśla, że walka z podstępą i antyludową agitacją kułacką, walka o zabezpieczenie interesów chłopów mało- i średniorolnych nie może oczywiście oznaczać zgody na awanturnictwo wobec kułaków, którzy również znajdują się pod opieką prawa państwowego i mogą spokojnie gospodarować, jeśli wywiążą się lojalnie i należycie ze swych obowiązków wobec państwa.

Dla konsekwentnego realizowania słusznej polityki naszego rządu ludowego i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego doniosłe znaczenie ma zacieśnianie codziennej, braterskiej współpracy PZPR i ZSL na wszystkich szczeblach organizacyjnych, a zwłaszcza bezpośrednio w terenie, w każdej gromadzie i wsi, gdzie istnieją te organizacje.

PZPR i ZSL w oparciu o bezpartyjny aktów chłopski będą pracować nad dalszą demokracją naszego życia społecznego, nad usprawnianiem działalności organów władzy terenowej i zwalczaniem biurokratycznych wypaczeń, nad zapewnieniem dalszego wzrostu produkcji rolniczej i stopy życiowej mas.

Jesteśmy głęboko przekonani, że również Związek Samopomocy Chłopskiej wzmacni wysiłki, aby rozwijać inicjatywę chłopów pracujących w walce o pogłębienie procesu demokratyzacji życia naszego państwa.

W imieniu KC PZPR i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego życzy Wam, bracia chłopcy, nowych sukcesów w waszej pięknej pracy i walce o chleb dla Polski, o rozkwit i siłę naszej Ojczyzny.

Dożynkowe kwiaty

Musiłbym być poetą, aby wiernie przekazać Wam obrazy niezapomniane z dożynkowych uroczystości. Czy widzieliście kiedy dziecięcy zabawkę, która polega na tym, że w okrągłych dołkach układają się, dla uzyskania ułożenia, barwne kulki? Stadion Dziesięciolecia wydał mi się wczoraj taką właśnie — wielokrotnie, gigantyczną — układanką. A może paleta rozszalałego malarza-artysty. Ołbrzymim klombem kwiatów, kalejdoskopem.

60 000 barwnych chłopskich strojów. I chyba jeszcze ze dwadzieścia tysięcy żywo po letniemu ubranych warszawianek i warszawian — z kolorowymi parasolkami, kwiatami, balonikami, chustkami i czym tam jeszcze. Wiadomo, stolica.

Ilu było, poznaniaków? Ba, próżno próbowałibyście liczyć. Organizatorzy ze Związku Samopomocy Chłopskiej przekonywali, że 3000. Ale chyba było naszych chłopów pegeerowców, spółdzielców i pomocników — grubo więcej. Z dwudziestu dziewięciu powiatów Wielkopolski przybył na centralne dożynki kwiat naszej wsi. Róże chłopaki ze spółdzielni produkcyjnej Gozłowice, pow. Gnieźno, którzy święcili dożynki u siebie w czwartek, urodziwie dziewczęta z leśniczynie Dąbca.

Nie zabrakło pośród nich naszych postów, którzy w niedzielę mieli przerwę w obradach. Był więc poseł Lipiński, i Kolski, i Mazur — mistrz wysokich urodzajów i mgr Rozmiarek.

Twarze jaśniały uśmiechem zadowolenia — z zabawy i spełnienia obowiązku. Ba, trzeba Wam wiedzieć, że wielu, bardzo wielu uczestników dożynków zameldowało ładną parę dni temu pełnym wykonaniem dostaw zboża dla państwa.

Wieniec dożynkowy — to były majstersztyki sztuki regionalnej. Najgustowniejszy wydał mi się poznański. Utkany ze złotych kłosew, kształtem przypominający dzwon ozdobiony wielkopolskim haftem — radośny wzrok skromnością i prostotą. Bo też chyba wieniec Ziemi Poznańskiej — spichlerza naszego kraju — powinien być najpiękniejszy. Były i bardziej wymyślne: z wieniec województwa gdańskiego niesiono naszym ogromny wieniec — rybacką sieć.

Dziewczęta w czepekach, chłopcy w barwnych sukmanach — z gostyńskiego, wągrowieckiego, kościańskiego i kaliskiego prezentowali się bardzo okazale na tle honorowej trybuny, przez którą wręczyli gospodarzowi dożynek wielkopolski wieniec.

Edward Ochab wspominał w swym przemówieniu o przodującej w kraju załodze wrzesińskiego PGR — Biegano. Z pewnością delegaci tego zespołu byli na stadionie. Chciałoby się z nimi zamienić słów parę, ale... bez helikoptera ani rusz nie można tego było zrobić.

No cóż — rozmawiałem za to z Edwardem Śrubą z wiejskiego zespołu tanecznego z powiatu gnieźnieńskiego, i Józefem Żelaznym i Pelagią Michalską z Rembowa w pow. gostyńskim. Mówili — myślę, iż można im wierzyć: że wszystko im się w Warszawie bardzo, ale to bardzo podobało.

Gdy na murawie boiska wbiegły... lajkoniki, akurat związując nad stadionem chmury przepuściły promienie słońca. Rozpoczęło się uspaniałe ludowe widowisko, w którym chłopcy z różnych stron Polski przypomnieli stare, żywe zwyczaje. Pasowano więc na kosiarza młodego chłopaka, trwał pogoń za nakrytym snopkiem zboża złodziejem plonów, obracali się w dziwacznym tańcu — pantomimie kłapiące olbrzymimi pyskami maskarady. Tak bawili się kiedyś lud. Przypominał nam tradycyjne zwyczaje mazowieński chłop, Witold Jarmuś, którego dziełem było opracowanie widowiska.

Wskwarne niedzielne południe dożynkowe, goście spieszyli do śródmieścia. Na Wiśle mijali się zagłówki i motorowe łodzie, wirowały w parku kultury karuzele, a na placach... tańce nocy. A później — później, to już trzeba by się rozierać. Bo i filmy wyświetlano na powietrzu, zwiędzali chłopcy Pałac Kultury i Nauki, przyglądali się pokazowi sztucznych ogni, słuchali „Mazowsza” a przede wszystkim — tańczyli, tańczyli...

Późną nocą dobiegło końca dwunaste barwne, niezwykłe polskie kwiaty, święto plonów.

P. Z.

Ostatnie spotkanie NASSERA

z „komisją pięciu”

KAIR (PAP)

W niedzielę wieczorem odbyło się ostatnie spotkanie prezydenta Nassera z przedstawicielami: Australii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Iranu i Etiopii. Ta rozmowa — którą w egipskich kołach rządowych określa się jako pogoninalną — trwała niespełna pół godziny.

Przewodniczący „komisji pięciu”, premier Australii — Menzies oświadczył po spotkaniu z prezydentem Nasserem, że w poniedziałek rano odleci do Londynu wraz z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Szwecji. Również przedstawiciele Iranu i Etiopii opuścili Kair w poniedziałek, udając się do stolic swych krajów.

Włamywacz wzywa na pomoc policję

BONN (PAP)

6 bm. rano jeden z komisarzów policji w Bremie otrzymał niezwykle telefon: „Włamywacz się i nie może wyjść. Proszę o pomoc” — oświadczył tajemniczo rozmówca.

Jak się okazało, był nim włamywacz, który dostał się przez dach do jednego ze sklepów na terenie tego miasta. W czasie przedostawania się przez otwór w dachu do sklepu spadł on i złamał sobie nogę. Spostrzegłszy w sklepie telefon, dobiegł do niego i poprosił policję o pomoc. Policjanci przybiegli po chwili i wzięli włamywacza do szpitala, skąd po wyzdrowieniu powędruje za kratki.

stępujących w województwach, których zostali wybrani. Posłowie w ten sposób niewątpliwie spełnili swój obowiązek wobec wyborców, powierzających im swe sprawy... niemniej niektóre wystąpienia nosiły raczej charakter interwencji u władz centralnych niż oceny pracy najwyższą w państwie ludowym instancję — posunięć rządu.

Wyznam, że taki tok rozumowania nie bardzo mi odpowiada. Paroletni nawyk zrobił swoje; nie wszyscy jeszcze posłowie potrafili się dostosować do nowych, właściwych form działalności Sejmu. Ale wina za to nie ich obciąża, ale tych, którzy niesławnie pamięci رژیم wstawiania i siadania w Sejmie — zaprowadzili.

I dalej: zastanówmy się, czy owo, oceniane raczej niewysoko przez sprawozdawcę „Głosu Pracy”, wystąpienia posłów nie wyrażają pewnej wspólnej myśli, czy nie stanowią one dostatecznej podstawy do uogólnień? Wydaje mi się, że taką właśnie podstawą one są.

Głosy owe stwierdzają dowodnie, że w każdej dziedzinie naszej gospodarki nie brak niedociągnięć; ich usunięcie pozwoliłoby sprawniej działać naszym fabrykom, instytucjom, PGR-om, kopalniom. — Głosy posłów — razem wzięte — są jednocześnie głosami, krytycznie oceniającymi pracę poszczególnych resortów i rządu. Być może wreszcie, że niejedna z poruszanych z mównicy sejmowej spraw mogła i powinna być załatwiona w centralnym zarządzie czy radzie narodowej. Ale posłowie stwierdzali, niestety, że omawiane przez nich sprawy znane są centralnym zarządom, a nawet ministrom — i pozostają nie załatwione, ba — nie rozstrzygnięte. I tu tkwi, zdaje mi się, główna przyczyna owych „niesłowności” na pozór do sejmowej trybuny poselskich wystąpień. Oto, dlaczego debatę sobotnią nazwał debata o skutkach.

Fakty: poseł Mrugacz z Krakowa przypomniał wicepremierowi Gede i min. Minorowi, że w swoim czasie specjalna Komisja stwierdziła wyraźnie niedostateczny stan zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne Nowej Huty. Polecono władzom miejscowym zadbać o poprawę tego stanu rzeczy; dokonano tego — oczywiście — kosztem Starego Krakowa. A memoriał, złożony w Warszawie, dotyczący tej sprawy — czeka na rozpatrzenie.

Poseł Opolszczyzny — Mrocheń wyraził oburzenie miejscowego społeczeństwa na ataki w prasie kulturalnej, skierowane pod adresem tamtejszych władz za rzekome barbarzyńskie obchodzenie się z zabytkami. Oświadczył on, że o walcym się czternastowiecznym miasteczku Paczków, podobnie jak o Nysie — dokładnie i w odpowiednim czasie informowano ministra kultury i sztuki.

Gorzko brzmiały w sejmowej sali gorące słowa przedstawiciela załogi ZISPO, posła Januchowskiego — obrazującego biurokratyczną mitrę go (skrót przemówienia pos. J. podajemy osobno), która pełniąca wreszcie bezradną załogę do strajku.

Sądząc, że realizacja uchwały VII Plenum i kroki, podjęte przez Radę Ministrów, o których poinformowałem w swym exposé premier — wiele w funkcjonowaniu naszej go spodarki (i nie tylko gospodarki) zmienia. Wówczas nastana warunki do pełnej oceny posunięć rządu przez najwyższą instancję ludowego państwa.

Rada Senatorów uznała za stosowne przerwać obrady w sobotę o godzinie 14; wznowienie debaty prze widziane jest na poniedziałkowe go dziny poranne. O godz. 15 w sobotę zaczęły się obrady Komisji Pracy i Zdrowia oraz Spraw Ustawodawczych.

Posłowie — w godzinach wieczornych wzięli udział w centralnej Akademii z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Pałacu Kultury i Nauki. Działal uczestniczyć będą w ogólnopolskich dożynkach, które urządzi się na Stadionie X-lecia.

Piotr ZYCKI

W KRAJU

PIERWSZE STATKI WE WRZESNIU

7 bm. z pociągiem Wydziału K-3 Stoczni Gdańskiej spłynął na wodę kadłub nowego statku typu „tramp” o nośności 5 tys. ton. Dwa dni przedtem załoga Wydziału K-2 spuściła na wodę pierwszy w bm. statek rybacki typu „trawler” o nośności 450 ton.

GLEBI SIĘ SZYBY W KOPALNI „ŁĘCZYCA” III I IV

W nowym zagłębieniu rud żelaza w rejonie Łęczycy brygady Łęczycy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni rozpoczęły głębenie szybów w kopalni „Łęczycy III” i „Łęczycy IV”. Przed brygadami tymi stoi trudne zadanie, gdyż pokłady rudy zalegają na głębokości 180 m, podczas gdy najniższe notowane dotychczas w krajowym kopalnictwie rud żelaza głębokość zalegania rud wynosiła nie więcej niż 100 m.



KAIR. — Jak donoszą z Bagdadu, premier Iraku — Nuri Said zaprosił do siebie ambasadora angielskiego i oświadczył mu, iż rząd iracki domaga się położenia kresu koncentracji wojsk angielskich na Cyprze. W rozmowie Nuri Said podkreślił konieczność pokojowego rozwiązywania problemu sueskiego.

KAIR. — Egipski minister przemysłu podał do wiadomości, że na pustyni Sahara wykryto: węgiel — w Wadi Araba (grube pokłady dochodzi do półtora metra), miedź — w Wadi Bekbit i czarny marmur w Wadi om Reikshami.

NOWY JORK. — Jak donosi z Dżakarty korespondent agencji Associated Press, na wyspie Celebes powstał batalion ochotników, który gotowy jest udzielić pomocy Egiptowi. Batalion składa się ze studentów i weteranów ruchu wyzwolenieckiego, którzy popierają naród egipski.

LONDYN. — Otwarta została tu międzynarodowa wystawa rzemieślnicza, na której, oprócz 130 organizacji brytyjskich, reprezentowanych jest 17 krajów, a mianowicie: Chiny, Indie, Pakistan, Afryka Południowa, Bułgaria, Włochy, Jugosławia, Maroko, Węgry, Szwajcaria, Szwecja, Portugalia, Nowa Zelandia, Australia, Indie Zachodnie, Polska i Rumunia.

Za szkolną katedrą – dojrzeć człowieka

Wiadomość była naprawdę alarmująca: „Dzieci w Kocanowie koło Pobiedzisk nie chodzą do szkoły. Na 24 uczniów na lekcję przyszło 5”.
Trzeba pojechać, zbadać — zdecydowano w redakcji. Z tego właśnie powodu znalazłam się 5 września rano na drodze wiodącej do wsi.

W pierwszej zagrodzie, położonej trochę na uboczu, powitało mnie donośne szczeka nie psa i zdziwione spojrzenie jego właściciela.

— Dzieci? Nie, nie mamy i nic nas nie obchodzi to rozróbki we wsi — powiedział wolno mężczyzna w średnim wieku, odstawiając na bok trzymaną w ręku siekierkę.

— Twarde piénki, co? — rzuciłam od niechcenia, tak aby coś powiedzieć.

— A, twarde, jak niektórzy ludzie tutaj. Zresztą przekonałam się pani sama. Ja tam nie mam czasu na zajmowanie się plotkami.

Tak zaczęła się moja wędrówka po Kocanowie.

Rozmawiałam z wielu ludźmi. Z pogawędki tych wylaniało się coraz bardziej jasny obraz krzywdy, wyrządzonej człowiekowi. Tym tragiczniejszej, że popełnianej mimo woli, w imię — zdawałoby się — jak najlepszych intencji.

A oto fakty.

Część mieszkańców Kocanowa nie życzy sobie, aby ich dzieci uczyła obecna nauczycielka — Jolanta Palicka. Najbardziej czynnymi przedstawicielami tej grupy są: przewodnicząca komitetu rodzicielskiego — Maria Nowaczyk, żona kolejarza, radna Powiatowej Rady Narodowej — Mroczkowska i Seweryn Kościelski — pracownik PGR.

Ponieważ Wydział Oświaty, mimo kilkakrotnych, a nawet można powiedzieć ciągłych petycji w sprawie zdjęcia nauczycielki z zajmowanego stanowiska nie uczynił w tej sprawie — grupa postanowiła przeprowadzić agitację na rzecz strajku szkolnego. Ob. Pieronikowa (krewna radnej Mroczkowskiej) objechała narowerze wieś, oznajmiając, że aż do odwołania nie należy dzieci posyłać do szkoły. I tak 1 września szkoła, zamiast rozbrzmiewać radosnym gwarem dzieci — świeciła pustką, której nie zdołało zapełnić paru „lami-strajków”.

Elektronowy słownik

W ostatnich dziesięciu latach w dziedzinie budowy maszyn do tłumaczenia dokonano się ogromny postęp. Dyrektor ośrodka badań matematycznych Birkbeck w Londynie — dr A. Booth oświadczył na posiedzeniu angielskiego „Towarzystwa krzewienia nauki” w Sheffield, że tzw. mógłby elektronowy słownik będzie zaopatrywać w urządzenia działające jak słowniki.

Maszyny te będą także zdolne do odróżnienia pierwiastka wyrazu od końcówki. Ten problem został rozwiązany przez podział „elektronowego słownika” na dwie części: pierwszą, zawierającą pierwiastki wyrazów, drugą — wszystkie możliwe końcówki.

Tak np., kiedy tłumaczy się łacińskie słowo „amas” na polski — wówczas maszyna tłumaczy „am”, postępując się pierwszą częścią słownika i „at” — drugą częścią, co daje „kocha-sz”.

Maszyna może być też zaopatrzona w słownik „Idiomów”, tj. specjalnych zwrotów i wyrażeń. Np., kiedy mamy francuski wyraz — „boite”, to maszyna tłumaczy go jako „pudełko”, ale będzie ona także wiedzieć, że „boite de nuit” to lokal nocny.

NA NOWYM LOTN ISKU SPORTOWYM



9. IX. br. zostało oddane do użytku oświatowego Aero-klubu nowe lotnisko cywilne w Michałowie. Jest to jedno z najpiękniejszych lotnisk sportowych wybudowanych w kraju w okresie powojennym. Na zdjęciu: mistrz sportu szybowcowego Tadeusz Szymczak, instruktor samolotowy. CAF — Fot. Grzęda.

W tym miejscu muszę Czytelników zapoznać bliżej z nauczycielką kocanowską. Skromnie, prawie błędnie ubrana, gładko uczesana, o dużych ciemnych oczach — Jolanta Palicka robi wrażenie osoby nerwowej i zastrachanej. W szkole kocanowskiej pracuje 2 lata. Przyjechała tu z Gorzowa (gdzie uczyła w liceum), aby zastąpić swą siostrę Romanę, która w 1953 roku ciężko zaniedogła. Prócz chorej obłożnie siostry jest na utrzymaniu kocanowskiej nauczycielki ojciec, staru szek 84-letni.

Chora siostra Jolanty, Roma na Palicka, przybyła do Kocanowa w r. 1950 na miejsce nauczycielki Jankowskiej, zmuszonej ustąpić ze stanowiska na skutek niezadowolenia części mieszkańców wsi z jej ateistycznych poglądów. Warto na marginesie zaznaczyć, że obecnie wśród zarzutów stawianych Jolancie Palickiej znajduje się również ten, że dzieci odśpiewały na zakończenie roku szkolnego „Boże, coś Polskę”.

Rozpatrzmy teraz zarzuty — stawiane nauczycielce.

Pierwszy i najpoważniejszy z nich, to fakt opuszczania przez nią zajęć. 28 dni w ubiegłym roku szkolnym Jolanta Palicka była nieobecna.

W dzienniku szkolnym widnieje rzeczywiście, 28 białych pól. Składa się na nie wiele. Połowa — to konferencje, odprawy oraz grypa nauczycielki. Druga połowa, to ciężki żywot kobiety-pielegniarki, mającej jedną obłożnie chorą siostrę w domu i drugą nieuleczalnie chorą w Poznaniu. Prawda więc, że nauczycielka nie uczyła 28 dni w ubiegłym roku szkolnym. Ale prawda jest również, że program zajęć został jednak wykonany. Jak mnie poinformowano w Wydziale Oświaty PRN w Poznaniu, wszystkie przeprowadzone w Kocanowie inspekcje wykazały dostateczne wyniki nauczania.

— Palicka jest stronnica w ocenach — mówią jej przeciwnicy. To zarzut drugi.

Rozmawiałam na ten temat m. in. z Zofią Olejnik — matką pięciorga dzieci, kobietą nie angażującą się w żadne spory.

— Janek chodził tu cztery lata do szkoły i uczył się dobrze — informowała. — Obecnie uczęszcza do 5 klasy Szkoły Zbiorczej w Pobiedziskach. Nauczycielka mówiła, że będę miała z niego pociechę. Natomiast Mieciu został drugi rok w pierwszej klasie, bo się, urwis, nie uczył. Nie mogę przecież mieć o to żalu do nauczycielki. Muszę chłopaka przypilnować w tym roku i tyle.

Nieprawdopodobnie również okazał się zarzut, jakoby nauczycielka nie uczyła rysunków, wierszy i piosenek. Ogłądałam stopy rysunków wykonanych przez dzieci. Widziałam program inscenizacji przygotowanej na zakończenie roku szkolnego na podstawie nauczonych wierszy i piosenek.

Wpisane do dzienniczek dzieci uwagi nauczycielki, dotychczas nie odrębionych zadań szkolnych, świadczą, że i następny zarzut nie był słuszny. Jolanta Palicka nie tylko zadaje dzieciom pracę do domu, ale również pilnie kontroluje jej wykonanie.

W rozmowach z ludźmi często padało nazwisko ob. Mroczkowskiej. („Ja nic nie wiem. Mroczkowska wie najlepiej. Mroczkowska mówiła.” — itp.). Widać, że radna ob. Mroczkowska cieszy się dużym autorytetem we wsi. Rozmawiałam z nią również. Jest to młoda, energiczna kobieta, absolutnie przekonana o swej racji w sporze z nauczycielką. Występuje w imieniu dzieci i dla ich rzekomego dobra. Kiedy jednak za uważyłam, że zorganizowanie „strajku” jest krzywdą nie tylko dla nauczycielki, ale przede wszystkim dla dzieci, reflektuję się.

— Dlaczego nam tego nie powiedzieli przedstawiciele Wydziału Oświaty? — pyta.

Rzeczywiście. Reakcja Wydziału Oświaty na sytuację w Kocanowie jest zbyt powolna.

Nauczycielka, przytłoczona ciężkimi warunkami rodzinnymi, główną uwagę poświęca — i słusznie — możliwie najlepszemu wykonaniu swych nauczycielskich obowiązków w szkole. Na szukanie, w tej skomplikowanej sytuacji, wspólnego języka ze wsią — siłą nie starcza i czasu. I to chyba jest zrozumiałe.

Z drugiej strony — jedyny, zda się, człowiek, który mógłby wpłynąć decydująco na nastroje wsi — ob. Mroczkowska — zbyt jednostronnie pojmując swe obowiązki działacza społecznego i nie umie pomóc, za równo nauczycielce, jak i wsi w znalezieniu wspólnego języka.

Dlatego też, wydaje mi się, trzeba przede wszystkim pomóc niektórym ludziom z Kocanowa, dostrzec za katedrą szkolną człowieka. Sądzę, że jest to w dzisiejszym czasie nie tylko dla Wydziału Oświaty, ale dla wszystkich w Kocanowie i poza nim, którzy legitymują się hasłem pracy w imię i dla społeczeństwa.

(az)

Cel główny — dobro zespołu

W ostatnich latach ponieśliśmy tyle ofiar na ołtarzu centralizacji, tyle pięknych przejawów terenowej inicjatywy utonęło w papierkach, tyle ciekawych przedsięwzięć skróconych zostało o głowę — że społeczeństwo naszego województwa stało się czujne w tym względzie aż do przesady. Nie dziwnym się temu, skoro Poznań utracił jedną scenę teatralną, skoro nie posiada już studia dramatycznego, ani świetnie zapowiadającego się zespołu dawnej muzyki i tańca. To wyzwała chęć bronienia do upadłego tej reszty, która nam jeszcze pozostała.

Jest więc całkowicie zrozumiałym niepokój części społeczeństwa, wywołany wiadomością o zmniejszeniu składu osobowego Chóru Chłopców i Męskiego przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Jakżeż to? — zapytuje niejeden z zagorzałych zwolenników tego zespołu — chcąc nam zlikwidować Chór Stuligrosza?

Otóż, powodowani koniecznością poinformowania naszych czytelników w tym względzie, zasięgnęliśmy języka u tzw. czynników zainteresowanych: dyrektora Słowińskiego z Państwowej Filharmonii i mgr. Stefana Stuligrosza, kierownika artystycznego chóru. Nie ma mowy — jak się okazuje — o niebezpieczeństwie, które jakoby miało zagrażać chórowi. Dokonana reorganizacja, zamiast rzucać zresztą od dawna, nie tylko nie osłabia zespołu, lecz przeciwnie — wzmacnia go, za równo organizacyjnie, jak i pod względem artystycznym.

Spróbujmy to szerzej wyjaśnić.

Rozrost personalny Chóru Stuligrosza w ubiegłym 10-leciu spowodowany był wielką popularnością zespołu. Jego sukcesy artystyczne stały się przyczyną sugestii ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki — aby chór coraz więcej rozszerzać. Pamiętajmy, że było to lata tworzenia zespołów-gigantów. Jeśli niesławnej pamięci „Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Zw. Zawodowego



Zaułek w bułgarskim miasteczku Nesseber u wybrzeża Morza Czarnego.

Fot. — J. Mikołajczak

Poznańskie nowinki wydawnicze

Milo jest, przeglądając arkusze „Zapowiedzi wydawniczych” wydawanych przez „Dom Książki” natknąć się raz po raz na pozycje związane z naszym regionem. Nie jest ich dużo, dlatego tym większy obowiązek zwracania na nie uwagę czytelników:

Młody poznański pisarz, autor kilku powieści sensacyjnych, Piotr Guzy, daje czytelnikom nowy tom, również o tematyce kryminalnej. Książka nosi tytuł „Wenus z brązu” i ukazuje się w listopadzie nakładem wydawnictwa MON.

Na I kwartał przyszłego roku PIW zapowiada wydanie drukowanej swego czasu na łamach „Głosu” powieści historyczno-obyczajowej Janusza Likowskiego „Spokojna ziemia”. Książka, która jest debiutem literackim poznańskiego publicysty, została odznaczona I nagrodą na konkursie regionalnym zorganizowanym przez Woj. Radę Narodową w Poznaniu. Akcja powieści rozgrywa się w Wielkopolsce w okresie po pierwszej wojnie światowej.

W przeszłość naszego regionu przeniesie nas również inna pozycja, tym razem wznowienie kapi-

talnych wspomnień Marceliego Motego pt. „Przechadzki po mieście”. Wspomnienia, obejmujące przeszło pięćdziesiąt lat życia Poznania XIX stulecia, pełne gruntownej znajomości zdarzeń i ludzi, są kopalnią wiadomości z dziejów Księstwa Poznańskiego i stanowią pasjonującą lekturę nie tylko dla Poznańców.

„Przechadzki” wyda w I kwartale przyszłego roku PIW jako pierwszą pozycję z serii pamiętników polskich i obcych. Warto dodać, że wstęp do książki i źródłowe komentarze opracował wybitny znawca historii Wielkopolski — dr Zdzisław Grot.

Miłośników Ziemi Wielkopolskiej ucieszy wiadomość, że po kilku latach starań ukazuje się wreszcie dawno już opracowany przewodnik po Ziemi Koninńskiej pt. „Konin i okolice”. Jego autorem jest znany krajoznawca i aktywista kulturalny mgr Zygmunt Pęcherski. Praca nagrodzona swego czasu na konkursie krajoznawczym PTTK, jest pierwszym przewodnikiem po Ziemi Koninńskiej, obfitującym, jak wiemy, w liczne obiekty o charakterze zabytkowo-historycznym.

(jm)



Bogato zapowiada się przebieg „Miesiąca Przemian” w Poznaniu. W sześciu dzieńkach naszego miasta odbędą się koncerty z udziałem artystów sceny poznańskich. W programach inauguracyjnych przewidziane są tańce i recytacje. W „Tygodniu młodzieży” zorganizowanych zostanie kilka festynów przyjaźni pod hasłem: „Przygotowujemy się do festiwalu w Moskwie”.

W Rawiczu festyn przyjaźni połączony zostanie ze spartakiadą ligowych zespołów sportowych. Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Koninie organizuje zawody lekkoatletyczne o puchar przedchodni Zarządu Powiatowego TPP-R.

W Poznaniu bawić będą goście radzieccy: znany uczonec-filozof — członek Akademii Nauk Mitin, redaktor czasopisma „Komunist” Nikonow oraz znany krytyk literacki Jeremiłow. Goście przebywać będą u nas do 13 września.

Powiat turecki przygotował z okazji Miesiąca kilka ciekawych pozycji. Powiatowy Dom Kultury w Turku organizuje 5 wieczorów bajek pisarzy radzieckich, a Oddział Kultury Prezydium PRN wycieczkę na filmy radzieckie. Odbędzie się tutaj także wieczór literacki poświęcony Dostojewskiemu. Miejscowe zakłady pracy wysłały swoje zespoły artystyczne z wieczornicami do gromad: Natalia, Władysławów, Brudziń, Dobra i Jezioroko.

Aktyw poznańskich kół PCK zaplanował około 300 pogadań obrazujących zdobywcę radzieckiej służby zdrowia oraz radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. Ponadto w wielu kołach wyświetlone zostaną filmy o tematyce radzieckiej. Szkolne koła PCK wzmogą wymianę korespondencji z młodzieżą radziecką. Kilkanaście kół szkolnych organizuje nowe ogródki miczurinowskie przy swoich uczelniach, inne koła zainicjują organizowanie kół biologicznych w celu pogłębienia swej wiedzy o człowieku i swego naukowego światopoglądu.

Zarząd Powiatowy TPP-R w Kępnie opracowując swój program „Miesiąca” położył główny nacisk na imprezy odbywające się na wsi. I tak w Mikorzyńcu, Opatowie, Łaskach, Mroczeniu, Baranowie i Krąkchach odbywać się będą spotkania chłopów z uczestnikami wycieczek do ZSRR oraz z chłopami stołuszkami w swoich gospodarstwach produkujących radzieckie metody rolnicze. POM w Bralinie organizuje pokaz maszyn rolniczych.

Nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazała się ostatnio praca zbiorowa zatytułowana „Ukraina radziecka”. Książka ta licząca około 250 stron zawiera m. in. takie pozycje jak: „Polsko-Ukraińska współpraca kulturalna, Ukraina w poezji polskiej XIX wieku, wspólna walka chłopów polskich i ukraińskich ze szlachtą, oraz Ukraina — spichlerz Kraju Rad”.

Do Białegostoku przybędzie 50-osobowa kapela kolchozu „Sztandar Rad”, oraz zespół taneczny i delegacja sportowców z rejonu Brzeskiego. Mieszkańcy lubelszczyzny gościć będą 70-osobowy zespół huculski „Trembita”, oraz zespół pieśni i tańca związków zawodowych. Do województwa rzeszowskiego przybędzie 30-osobowy młodzieżowy zespół pieśni i tańca oraz 70-osobowy zespół orkiestralny ze Lwowa. Województwo olsztyńskie oczekuje przybycia licznych delegacji z Kaliningradu.

Nie wykorzystane światlice na mieszkania

WRZZ w Szczecinie wystąpiła z inicjatywą przeznaczania lokali bezczynnych światlic na cele mieszkalne.

Jak wykazała kontrola, przeprowadzona w blisko stu szczecińskich światlicach przyzakładowych — większość z nich stoi bezczynnie.

Podczas kontroli ujawniono np., że każda z trzech instytucji, mieszczących się w jednym budynku przy Alei Piastów nr 1, wydzieliła sobie po jednym obszernym pomieszczeniu na świetlice, które nie są jednak wykorzystywane.

W dzielnicy Stoleczyn wybudowano duży dom kultury, który mógłby sprostać potrzebom życia kulturalnego wszystkich zakładów przemysłowych tej dzielnicy. Mimo to nadal utrzymują swoje własne świetlice pobliskie zakłady, choć i w nich jest pusto i ciemno.

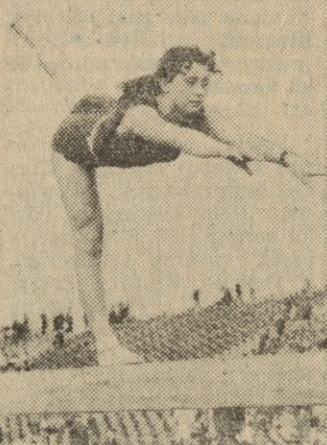
Wyniki kontroli świadczą, że na blisko 100 światlic przyzakładowych niemal 40 proc. można by przeznaczyć na mieszkania.

Spodziewamy się, że nowy zbliżający się sezon muzyczny pozwoli już zebrać owoce zmian, jakie zostały dokonane. Zapowiedź liczniejszych występów w Poznaniu (październik — muzyka starofrancuska, grudzień — „Nieszpory” Mozarta), projektowane objazdy po województwie, zaproszenie do Stalino i Krakowa — to już znaki zwiększającej się operatywności zespołu. Jego poczynaniom towarzyszyć będą nadal szczere życzenia polskiej publiczności.

Julian MIKOŁAJCZAK



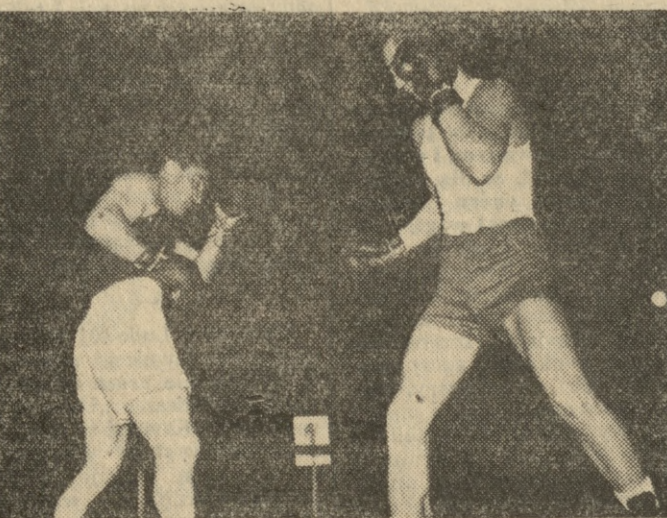
Wśród błyskotliwych techników węgierskiego „Toerekves” szczególnie brylował łącznik Molnar — autor dwóch bramek. Jego niebezpieczne raidy stwarzały wiele gorących sytuacji pod bramką Paczkowskiego. Na zdjęciu widzimy, jak zwinny Molnar wykorzystując niezdecydowanie obrońców, zbiera piłkę wolejem z bardzo trudnej pozycji, by wyeksplodować ją nieuchronnie do „świątyni” Kolejarza.



Najlepsza gimnastyczka Warty Wiktorowa podczas ćwiczeń na równoważni w czasie Spartakiady ZISPO.



W biegu na 5000 m rozegranym na zakończenie Spartakiady ZISPO zwyciężył Galicki przed Gzyl kowialem (pierwszy z lewej) i Plotkowiakiem (na tylnym planie).



Potężny sierpowy Piętkowskiego rozstrzygnął emocjonujący pojedynek stoczony w Warszawie między dwukrotnym zwycięzcą olimpijskim Węgrem Pappem (na zdjęciu z lewej) a mistrzem Europy Piętkowskim. Porażka Węgra jest dużym wydarzeniem w bokserskim świecie sportowym i zdejściu powiększa szanse naszego Zbyszka na zajęcie w turnieju olimpijskim czołowego miejsca.

Piękne parady zademonstrował zwinny jak kot bramkarz — Stokich, broniąc przytomnie i skutecznie kilku niebezpiecznych strzałów „zielonych”. Oto widzimy go w efektywnym podskoku, gdy piastując daleko piłkę w pole, likwiduje jeden z wypadków, słabo na onól grożącego napadu gospodarzy w spotkaniu Warta—Naprzód.



Rekord Chromika narodził się przy blasku pochodni

Zapadał już zmierzch (oj PISIE, PISIE) gdy rozpoczęła się wielka batalia na 10.000 m. Chromik jak zwykle objął prowadzenie i mając na piętach 3-krotnego zdobywcę srebrnych medali olimpijskich Mimouna ruszył w drogę po nowy rekord. Tędy polsko francuski szedł jak maszyna i tylko padające z megafonów międzyczasy orientowały nas, że maszyną ta jest dziś na piekielnych obrotach, na 5 km Chromik był o 22,6 sek. lepszy od... Chromika z rekordowego biegu łódzkiego.

Wśród szalonego dopingu 40 tysięcy widzów Polak biegł jak w transie wraz ze swym francuskim cieniem. Samotna walka jest jednak szalenie wyczerpująca. Obróty tej wspaniałej polskiej maszyny do biegania zaczęły maleć a Chromik z Łodzi coraz bardziej zbliżał się do dzisiejszego Jurka...

Na 9 km prowadząca dwójka zdublowała pozostałych kolegów i wśród kompletnego

zmroku zaczęła bój na ostatnim kilometrze. Wtedy niewyczerpana w pomysłach publiczność warszawska zorganizowała ad hoc iluminację stadionu, by naprawić pomyłkę (lub nieświadomość poczucia czasu) pisowskiego me teorologa. Oto na trybunach zapalono tysiące pochodni z... gazem i teraz dopiero mogliśmy oglądać końcową walkę Chromika—Mimoun.

Po dzwonku na ostatnim okrążeniu para ta jeszcze przez 100 m tworzyła zgodną całość. Nagie niewidoczny „sznurek” ciągnący Francuza przez 9.700 — urwał się. Polak wyskoczył jak wystrzelony z katapulty i odległość rostała, jak również szalony entuzjazm w sercach tłumów. Ambitny Marokańczyk rzucał się do rozpaczliwej pogoni, jednak istic jelenie nogi Jurka są szybsze, świeższe a przede wszystkim młodsze o 10 lat.

Na ostatnią prostą wpadał Chromik z przewagą około 20 metrów. Trybuna szaleje. Ro

bi się jasno jak w dzień — to w górę idą „pochodnie”. Jurka na mecie całowany jest ze wszystkich stron. — Nowy rekord Polski o pełne 13 sekund!

A Mimoun? Stary mistrz jak przystało na wielkiego sportowca ścisła serdecznie Polaka, gratuluje i dziękuje mu równocześnie za piękną walkę i... nowy rekord Francji, który ustanowił — jak się wyraził — tylko dzięki fantastycznemu prowadzeniu naszego Jurka. Obaj są szczęśliwi i wzruszeni — dwaj wielcy rywale stali się serdecznymi przyjaciółmi.

(H. Jaw.)

Ciekawe wyniki II dnia meczu Polska — Francja — 116:96 są następujące:

200 m — 1) Baranowski (P.) — 21,6 sek.; 800 m — 1) Lewandowski (P.) — 1.48,8 min.; 2) Orywał (P.) — 1.49,5 (rekord województwa poznańskiego); 400 m p. pl. — 1) Cury (Fr.) — 53,5 sek.; 2) Kotliński (P.) — 53,7; skok wzwyż — 1) Fournier (Fr.) — 1,95 m; 2) Skupny (P.) — 1,90 m; skok o tyczce — 1) Janiszewski (P.) — 4,41 m; 2) Sillon (Fr.) — 4,33 m; dysk — 1) Wachowski (P.) — 49,75 m; 2) Piłkowski (P.) — 48,84 m; oszczep — 1) Kopyto (P.) — 81,12 m (rekord życiowy); 2) Macquet (Fr.) — 78,84 m; 3) Sidio (P.) — 75,20 m (p. k. Walczak — 76,89 m, Radziwonowicz — 74,11 m); 4x400 m — 1) Francja — 3.11,0 min.; 2) Polska — 3.11,6 (rekord polski).

Brutale — na boisku

W niedzielę pisaliśmy o bójkach na meczu CWKS (Pz) — Start (Gniezno). Były to zjawiska bez precedensu w historii polskiego hokeja.

W poniedziałek donoszą nam z Pometu: w 1 min. rozgrywanego w Kępnie meczu o mistrzostwo III ligi między miejscowym Kolejarzem a Stalą Pomet — Gendera (St) został kopnięty w głowę. W konsekwencji nastąpił wylew krwi i szerokie rozcięcie skóry. Piłkarza Pometu odwieziono do szpitala na operację.

W 10 min. zawodnik Stali Oleksak doznał skomplikowanego złamania nogi.

Nie chcemy przesadzać sprawy, ale nie ulega chyba wątpliwości, że w Kępnie doszło do rozbrók. Dwie poważne kontuzje mówią same za siebie.

Wypadki te mogłyby obiektywnie przedstawić delegat WKKF. Sek w tym, że do Kępna nie przyjechał. Zresztą przedstawiciele WKKF wcale nie są częstymi gośćmi na meczach rozgrywanych w prowincjonalnych ośrodkach.

Wniosek jest chyba tylko jeden: WKKF powinien dokładnie zbadać kępińską sprawę i przykładowo ukarać winnych. Czas zerwać z półśrodkami. Chamstwo na polskich boiskach przybiera zbyt zaskakujące rozmiary. (t)

III ligowcy na finiszu

Do zakończenia rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej pozostało każdej drużynie po dwa spotkania. Kalkulem Startowi wystarczy jedno zwycięstwo by zdobyć prawo do walki o wejście do II ligi. Wicemistrzostwo przypaść może leszczyńskiej Poniowi wg. Sparcie z Lubonia.

Z III ligi definitywnie spadą Kolejarz Rawicz. Kto podzieli los rawickich piłkarzy? Budowlani lub Sparta z Mośnicy. Rozstrzygnięcie padnie za dwa tygodnie.

Ostrowia, pomimo że pokonała mosińską Spartę 4:1, znajduje się jeszcze w strefie zagrożonej spadkiem. Budowlani zremisowali ze Stellą 1:1. Polonia (Leszno) zwyciężyła Prosnę 4:0, a Kolejarz (Kępno) Stal Pomet 2:1. Kolejarz z Rawicza oddał Startowi dwa punkty bez walki.

(X)

Sukces polskich kajakowców

We Włoszech zakończyły się międzynarodowe zawody kajakowe, w których startowało 27 osad z Włoch, Jugosławii, Saary, Francji, Austrii i Polski.

Na cztery konkurencje, w których startowali nasi zawodnicy, trzy zakończyły się zwycięstwami Polaków.

Kapłaniak zwyciężył w jedynkach na dyst. 500 m — 1.56,0 oraz na dyst. 1000 m — 4.15,0.

Polska dwójka Skwarski—Górski wygrała wyścig na 1000 m w 3.56,9 a Walkowiakówna zajęła w jedynkach na 500 m drugie miejsce o 2 sek. za mistrzynią świata Zens (Austria) w 2.20,0.

Regaty na Warcie

Na Warcie odbyły się tradycyjne regaty długodystansowe, w których wzięło udział około 150 zawodniczek i zawodników również spoza Wielkopolski.

Najciekawszą konkurencją był wyścig sztafet na trasie Śrem—Poznań 51 km. Startowało 9 czwórek — seniorów (3x17 km). Walka na całej trasie była bardzo zaciekła. Zwyciężyła dopiero na finiszu Warta przed Spartą, w czasie 3.03.30,7 godz.

Na dystansie 16 km (Puszczykowo—Poznań) w wyścigu czwórek juniorów wygrała Unia—Szczecin 51.04,8 przed Spartą i Wartą; w jedynkach seniorów na trasie Staroleka—Poznań 4,5 km zwyciężyła Zachryńska (Sparta) 14.25,0 przed Sochą (Unia).

(X)

W tabeli hokeistów bez zmian

Jeszcze cztery do pięć spotkań pozostało drużynom do ukończenia tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie. Wydaje się bardzo wątpliwe, by Stella pozwoliła się zdystansować w walce o tytuł mistrza. Największym faworytem do tytułu wicemistrza jest CWKS oraz Warta, która ostatnio wyraźnie poprawiła swoją formę.

Spadek grozi akademikom z Częstochowy. Kto będzie drugim, który pożegna się z ligą — trudno na razie przewidzieć.

Wyniki ostatnich spotkań są następujące: CWKS — Start 3:0, CWKS — Kolejarz (Gniezno) 1:0, AZS (Pz) — Kolejarz (Gw) 1:2, AZS (Pz) — Start 2:2, Stella — Piast 3:0, Stella — Siemianowiczanka 3:0, Sparta — Siemianowiczanka 0:3, Sparta — Piast 1:0, AZS (Stalinogród) — AZS (Szczecin) 3:0, AZS (Sta-

linogród) — Warta 0:3, Warta — AZS (Częstochowa) 3:0.

Tabela rozgrywek:

Stella	34	73:10
CWKS	28	47:7
Warta	25	31:15
Start Gn.	24	37:26
Sparta Wrz.	21	22:22
Siemianowiczanka	16	27:19
Kolejarz Gn.	14	12:21
Piast Gł.	11	9:26
AZS (Stalinogród)	11	17:34
AZS (Poznań)	10	20:38
AZS (Szczecin)	8	11:40
AZS (Częstochowa)	4	5:41

W tabeli brak wyniku AZS Częstochowa — AZS (Szczecin).

W meczu o wejście do ligi Kolejarz Środa pokonał Kolejarza Poznań 3:0.

Lekkoatleci Gwardii na pierwszym miejscu

We Wrocławiu rozegrane zostały przy udziale ponad 200 zawodników, centralne lekkoatletyczne mistrzostwa ZS Gwardii, w konkurencji kobiet i mężczyzn. Do udziału zostali dopuszczeni jedynie zawodnicy I i II klasy. Zawodnik musiał uzyskać wynik co najmniej klasy III.

W ogólnej punktacji wygrał Poznań 182,5 pkt. przed Warszawą 141, Wrocławiem 126, Bydgoszczą 123,5, Gdańskiem 109,5, Krakowem 90,5.

(p)

TELEGRAFICZNYM SYSTEM

PIŁKA NOŻNA. I liga: ŁKS — Wisła — 0:2, Gwardia (Bydgoszcz) — Lechia (Gd.) — 2:1, Stal (Sosn.) — Górnik (Zabrze) — 0:1, Garbarnia — Budowlani (Opole) — 0:1. II liga: Warta — Naprzód (Lipiny) — 1:4, CWKS (Kr.) — Stal (Gd.) — 0:1, Szombierki — Górnik (Radlin) — 1:2, Stal (Mielec) — AKS (Chorzów) — 3:0, Marymont (Warszawa) — Polonia (Bytom) — 0:4, Sparta (Lubań) — CWKS (Byd.) — 0:0.

Spotkania międzynarodowe: — Ruch (Chorzów) — Tankista (CSR) — 1:4, LZS (Polska) — Sokół (CSR) — 1:1.

SIATKÓWKA. Mistrzostwa świata w Paryżu: turniej siatkarszy — Polska — Bułgaria — 1:3, Rumunia — ZSRR — 3:1, Jugosławia — Węgry — 3:2, USA — Chiny — 3:1; turniej siatkarek — Polska — Rumunia — 2:3, USA — Chiny — 3:2, ZSRR — NRD — 3:0, Bułgaria — Holandia — 3:0, CSR — Korea — 3:0.

KOLARSTWO. Tour de Pologne: II etap Kraków — Opole (163 km) — indywidualnie: 1) Bedyński (CWKS III), 2) Więkowski (CWKS III), 3) Osłak (Start) — wszyscy: 4.26,14; zespołowo: 1) CWKS III — 13.18,42, 2) CWKS II — 13.18,42; po II etapie: indywidualnie — 1) Bedyński, zespołowo — CWKS III.

PLYWANIE. Zawody z udziałem Chińczyków w Łodzi: 100 m mot.: 1) Cen Jun-pen — 1.09,5, 2) Czyż — 1.10,2.

Międzynarodowe zawody w Lipsku — 4 zwycięstwa Polaków: 200 m mot.: Krieze — 2.36,8; 400 m st. dow.: Tokaczewski — 4.44,2; 1.500 m st. dow.: Gremłowski — 19.16,6; 4x200 m st. dow.: Polska — 6.58,2.

ZAPASY. Międzynarodowy turniej w Budapeszcie: w stylu wolnym — Kuczyński i Sosnowski zajęli III lokaty.

BOKS. Międzynarodowy turniej w Warszawie — wyniki walk finałowych (na I miejscu zwycięzcy): Kukier — Nagy (Węgry), Stefaniuk — Szelczak, Niedźwiecki — Horvath (Węgry) w o., Milewski — Walczak, Sobolewski — Lewandowski, Piński — Konew (Bułgaria), Piętkowski — Papp (Węgry), Piórkowski — Topuzow (Bułgaria), Wojciechowski — Kłis, Mańka — Branicki.

Uwagi sceptyka

Piękne wrześniowe słońce chyliło się ku zachodowi, jakby pragnęło przestonąć niezbyt fortunne widowisko, które zgłotała swoimi siedemnastu tysiącom sympatyków jedenastka Warty przegrywając z Naprzodem w stosunku 1:4. Publiczność spodziewała się czegoś więcej po „zielonych”, tym więcej, że niedawny ich mecz z warszawskim Marymontem sygnalizował znaczną wyższość aktualnej formy „warciarzy”. Dodajmy jeszcze, że przedpołudniowe remisowe spotkanie towarzyskie między kolegami (2:2), rozgrywane na oczach znacznie pełniejszej widowni, nie dało również tego, czego można się było spodziewać po meczu, w którym przecież nie chodziło o punkty.

Takie oto nasuwały się refleksje, gdy wraz z minorowo nastrojoną falą ludzką opuszczaliśmy stadion. Potrącony w tłumie, odwróciłem się. Obok szedł mój dobry znajomy, uśmiechając się sceptycznie i rozkładając ręce wymownym ruchem.

— Nie podobало się panu? — spytałem obcowsko.

— Widzi pan — rozpoczął — niedzielę poświęciłem specjalnie dla piłki. Taka już moja pasja... Byłem na stadionie przed południem i po południu. Ostatecznie — kiwał głową — widziało się w ciągu trzydziestoletniego kibicowania wiele drużyn krajowych i zagranicznych. „Ma się” więc to porównanie...

— Nawet gra obu zespołów kolejarzy nie przypada panu do gustu? — wrąciłem.

— Niezupełnie — ciągnął dalej — wprawdzie nasi kolejarze grali dzisiaj nie najgorzej, szczególnie w drugiej połowie. Wyczuwało się, że mieli jeszcze w kościach swój mecz z Ruchem. Brakowało u nich zwykłego ciągu na bramkę przeciwnika, a poza tym, niestety, unieszkodliwiono Anioły, który działał w drużynie jak zapłon... — A Madziarzy? — przerwałem mu.

— Dla każdego było jasne — podjął rzucone pytanie — że grają na pół gazu. Mają przed sobą jeszcze trzy spotkania, chociaż dzisiejsze było dla nich najtrudniejsze. Mimo ich bezspornie wyższej techniki, szczególnie w prowadzeniu piłki, niekim jej gaszeniu i dokładnym podawaniu, w całości grali bez polotu i bez przystawionej papryki. Mam na myśli ową szczyptę fantazji w akcjach, której nie zastąpią najwięcej precyzyjne zagrania. Pamiętam dobrze przedwojenną piłkę w ich wydaniu. Panie — zapalił się mój rozmówca — piłkarze węgierscy grali jakoś inaczej: długimi, półgórnymi podaniami, szybko zdobywali pole i nie gasząc piłki strzelali z każdej pozycji piekielnymi wolejami. Porywali widownię swym temperamentem. Osobiście, nie lubią zbyt zgrzanego „przerafinowania” w piłce...

— A popołudniowy mecz Warty z Naprzodem? — sondażowałem opinię mego znajomego.

— Warciarze grali bez głowy, nieco lepiej po zmianie pół. Przykro było patrzeć na tych chłopaków. Stara prawda, że gra się tak, jak przeciwnik pozwala — znalazła tu swe pełne potwierdzenie. Piłkarze z Lipin byli lepsi od nich pod każdym względem... o klasę. Zieloni nie mieli żadnego gracza z „pomysłunkiem”, który by pokierował ich grą i wprowadził do niej jakiś porządek. Piłka nożna — podkreślił — jako gra wybitnie kolektywna, wcale nie wyklucza pewnych indywidualności w drużynie; dopuszcza je w swoim założeniu, dając zespołowi rumieńców, wprowadzając inicjatywę i celowość do każdej akcji. Przykładem Kot albo Kubecz, którzy nadawali ton i wprowadzali myśl do gry Ślązaków, bynajmniej nie sondażąc przy tym na manowce egoistycznych popisków... Obawiam się, że „warciarzom” grozi w tym roku „wysiadka”.

Zamyśliłem się nad uwagami mego znajomego. — ski

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, robotników budowlanych, dekarzy i blacharzy przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3005

Inżyniera na stanowisko kierownika sekcji BHP z praktyką w budownictwie poszukuje zaraz przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3012.

10 robotników do robót ziemnych oraz 2 cieśli do robót budowlanych przyjmie zaraz: Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo nr 60/62. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K3023

50 pracowników niewykwalifikowanych na wyjazd przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich Odcinek Budowlano - Montażowy nr 2 w Poznaniu, Stary Rynek 80/82. Wynagrodzenie wg ukl. zbior. M. M. i O. 17226g

Kalkulatora do działu meblowego przyjmie zaraz RSP „Opakowania Drzewne” Poznań, Piękary 22/23. K3062

Magazyniera branży sportowej zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K3063

20 pracowników do prac w produkcji, 6 pracowników do prac przy naprawach torów kolejowych, 15 ślusarzy maszynowych z praktyką, 2 ślusarzy mechaników — specjalność naprawy samochodowej, 2 tokarzy z praktyką, 3 hydraulików z praktyką oraz 1 lutownika - ołowiarza zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia osobiste w dziale personalnym. K3061

Praca

Magister matematyki przyjmie pracę (również jako fizyk) w instytucie naukowym, biurze projektów lub laboratorium. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16872g.

Drykiera rutynowanego przyjmie. Oferty z podaniem praktyki do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17034g.

Przyjmie pracę na wtryskarce do 30 g. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17062g.

Dochodzącą do dwóch dzieł poszukuje. Zgłoszenia: Bell, Poznań Dzierżyńskiego 79 m. 11. 17064g

Pomoc domowa na wyjazd potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17065g.

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 3. 17069g

Gospodyni z referencjami na wieś, na dobrych warunkach do samotnej osoby potrzebna natychmiast. Zgłoszenia u kierownika PGR Kłaczyn, p-ta Kaźmier Wlkp. i stacja kolejowa. 17074g

Pomoc domowa do dwójki dzieci potrzebna. Zgłoszenia od godz. 16—20 Poznań, Rokossowskiego 54 m. 8. 17079g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Słowackiego 24 m. 8. 17081g

Młody piekarz lub uczeń potrzebny. Poznań-Zegre ul. Byteńska 3. 17084g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Winogrodzkiego 24 m. 3. 17101g

Starsza pania przyjmie do pomocy w domu, opieki nad chł. żoną oraz dzieckiem. Całkowite utrzymanie przy rodzinie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 209 m. 5. 17088g

Nauka

Prof. matematyki udzieli lekcji. Poznań, Szamarzewskiego 16 m. 6. 17086g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17254g

Kupno

Kupię większą ilość cegieł. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16384g.

Léżeczko dla małego dziecka, luksusowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17049g.

Tryb atakujący oraz półoskę do osobówki „Hanozag - Ku-rrier” kupię. Stęszew, tel. 31. 17005g

Piec do centralnego ogrzewania, 4-żebrowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17052g.

Kupię prasę kolankową do 20 ton względnie hydrauliczną do 200 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17061g.

Kupię wtryskarke do 30 g. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17063g.

Kupię białą jagniętą lub inną lekką, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17113g.

Kupię wapno gaszone (lub w workach), cegły - dziurawki. Zgłoszenia: Poznań, tel. 837-93. 17118g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach meblowe, gięte oraz łańkowe poleciają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławka 25. 14931g

Taksometr tani sprzedam. Walcak, Poznań, Nowowiejskiego 20 m. 4. 16688g

Galanterię łaźniową jak: chromowane półeczki, wieszaki na ręczniki i papier itp. polecia: Koska, Poznań, Dominikańska 5. 16723g

Samochód „Opel-Kadet” w bardzo dobrym stanie, z zapasowym motorem na dobrym ogumieniu sprzedam. T. Dy-dyński, Środa Pozn., ul. Dąbrowskiego 19. Tel. 524. 16916g

Stółki parkanowe sprzedam. Poznań, Różana 21 m. 17. 16934g

Samochód malolitrażowy w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 65 m. 2. 16920g

Motocykl 500 BSA z koszem sprzedam lub zamienię na 125 DRW, WFM lub SHL. Poznań, Łąkowa 5a. 16961g

Samochód „Simca” 500 po generalnym remoncie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 71, I piętro od godz. 14 do 16. 17155g

Samochód osobowy „Fiat Simca” 1100 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Matejki 53 — warsztat w podwórzu. 17280g

Motocykl DKW 200 ccm sprzedam. Poznań, Warszawska 105. 27308p

Za liczne dowody współczucia piękne wieńce i nadane kondolencje z powodu zgonu mojej żony. Sp.

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „Jawa” 350 ccm w idealnym stanie sprzedam. Wiadomość: Gnieszno, Sobieskiego 13, tel. 13-95. 27307p

Sprzedam samochód „Mercedes V170” w pierwszorzędnym stanie. Poznań, tel. 641-21. Po godz. 15. 17016g

Motor 12 KM na ropę sprzedam. Jan Jesiak Stara Krowia, pow. Gostyni. 17017g

Sprzedam riksę DRW—NZ w dobrym stanie na nowym ogumieniu. Poznań, Dąbrowskiego 80 — warsztat. 17019g

Sprzedam spacerówkę drewnianą, giętą, kremową, w bardzo dobrym stanie — cena 1000 zł. A. Kuik, Poznań, Wrocławka 5 m. 4a. 17020g

Motocykl „Kijew” — 55” 125 ccm na przednich i tylnych teleskopach, nowy sprzedam. Daszko, Poznań, Grotgera 2 m. 7. 17023g

Sprzedam młode lisy srebrzyste i platynowe. Stanisław Koteci, Gozdowo, pow. Wierzbna. 17025g

Rower męski, skrzypce, okna oszkłone sprzedam. Poznań, Grudzień 64 m. 10. 17027g

Sprzedam głowicę, wał korbowy „Deutz” na benzynę 6 do 8 PS łożyska, Poznań, Dąbrowskiego 31, garaż. 17028g

Sprzedam piec katłowy przenośny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 17029g

Sprzedam nutrie samce, ciemne. Poznań — Główna ul. Rzeźnicza 11 m. 2. 17030g

Okna żelazne (fabryczne) jedno 1,50x1, drugie 0,90x0,80, częściowo oszkłone oraz 2 łożyska drewniane sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 153, m. 5. 17031g

Wóz roboczy 1,5 ton, powózki — dopczart sprzedam. Kościół, Wiosny Ludów 6. 17033g

Młode, czarne wilczki sprzedam. Poznań, Skarbka 16, su-terena. 17036g

Pianino do ćwiczeń sprzedam. Poznań, Mickiewicza 7 m. 9, od godz. 16. 17037g

Sprzedam silnik samochodowy Mercedes V-170. Poznań, Dzierżyńskiego 307, Kuteria Henryk. 17040g

Sprzedam rower męski „Baf-tyk”. Poznań, Świerczewskiego 11 m. 16. 17041g

Sprzedam samochód „Citro-en 11” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17044g.

Motocykl SHL w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Mylna 1 m. 13, od godz. 17—19. 17048g

Motocykl „Japp” 200 ccm, 4-taktowy, okazjnie sprzedam lub zamienię na lepszy. Jan Ebing, Gniewkowo, p-ta Kisz-kowo, pow. Gnieszno. 17059g

Za liczne dowody współczucia piękne wieńce i nadane kondolencje z powodu zgonu mojej żony. Sp.

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

Sprzedam sieczkarnię ręczną, bebnową, czterostrzową, — Plewiska, ul. Polna 2 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17066g.

Fortepian „Bechstein” sprzedam. Jan Zadroga, Kalisz, Boh. Stalingradu 15, m. 2. 17067g

Sprzedam maszynę „Adler” praworamienną. Poznań, Wielka 19, komis. 17068g

Pianino markowe w idealnym stanie sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 18a m. 3. 17072g

Sprzedam gabinet męski oraz kuchnię, tapczan i gardero-biak. Poznań, Gw. Ludowej 57, m. 10, od godz. 18—20. 17073g

Sprzedam motocykl 500 ccm „Zündapp” lub zamienię na mniejszy za dopłatą. Poznań, Zabikowo. Świerczewskiego 15 (drugi przystanek autobusowy). 17078g

Motocykl SHL sprzedam. Poznań, Wspólna 53 m. 5. 17089g

Sprzedam aparat do spawania punktowego „Elektropunkt”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17090g.

Okno czterokrzydłowe 220x120, oszkłone, korzystnie sprzedam. Luboń, Waryńskiego 7. 17100g

Blurko, stół, krzesła dębowe — ciemne, zegar ścienny 102 ko metalowe z materacem sprzedam. Poznań, Mostowa 14a, m. 19. 17102g

Wózek — autko koszykowy na łożyskach oraz kanapę sprzedam. Poznań, Krauthofera 46, m. 1. 17106g

Okazyjnie sprzedam radio „Telefunken” 5-lampowe. Poznań, Wypiańskiego 12, m. 9, od godz. 17—19. 17111g

Kregel do studni sprzedam. Poznań, Rataje 5. 17114g

Sprzedam nowy motocykl „12” 350 ccm. Poznań, Dąbrowskiego 72, w podwórzu, od godz. 15. 17116g

Wózek-autko w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 83, m. 3. 17121g

Lokale

Zamienię 2 małe pokoje z kuchnią, łaźnią w okolicy Sta-rego Rynku, na 2½ pokoju lub 3-pokojowe, najchętniej na Sołacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16991g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie, na dwa pokoje z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16993g.

Panienka pracująca poszukuje pokoju, ewentualnie wspól-nego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17095g.

Zamienię samodzielne mieszka-nie 3½ pokoju z wygodami, na samodzielne 2-pokojowe z kuchnią oraz pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17000g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu, na 1 pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17012g.

Dwa ładne, słoneczne pokoje, nieprzylegające do siebie IV ptr. (śródmieście) z osobnymi wejściami (wspólny kory-tarz), zamienię na pokój z kuchnią lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17015g.

Zamienię 3-pokojowe samo-dzielne oraz 2-pokojowe na Łazarzu, na 3-pokojowe z o-grodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17018g.

Lokale na handel lub cichy przemysł 65 m² oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17026g.

Student prawa poszukuje spie-sznie pokoju ewent. wspólne-go — dzielnica obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17038g.

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17043g.

Przyjaźniom. Znajomym i Wszystkim Obywa-telom Ostrowa Wlkp., którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ojca. Sp.

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

składam Przewielbnemu Duchowieństwu par. ks. ks. Zmartwychwstańców i par. Bożego Ciała, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom serdeczne

„Bóg zapłać” Strapiony mąż z dziećmi 17258g

Mieszkanie jednopokojowe z kuchnią, łaźnią, zamienię na 2½—3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17042g.

Zamienię pokój z kuchnią, sroźostwem, na podobne bez sroźostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17046g.

Emeryt szuka pokoju umeblowanego lub pustego, najchętniej Ostrobr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17047g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łaźnią, komfort, samodzielne w centrum, na równorzędne, względnie 2 pokoje z kuchnią, chętnie w dzielnicy Wł-lowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17054g.

Zamienię pokój z kuchnią, na podobne lub duży pokój z wspólną kuchnią. Poznań — Winiary, Kowalska 5, m. 3. 17058g

Zamienię mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, wygodami w śródmieściu na podobne lub większe z garażem, najchętniej w okolicy Parku Moniuszki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17060g.

Inżynier samotny poszukuje pokoju przy solidnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17070g.

Pan poszukuje pokoju równieź wspólnego na krótki okres. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17071g.

Zamienię mieszkanie 2-poko-jowe, duże 42 m² z balkonem, centr. ogrzewaniem, instal. g. zową, na 1½ pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17085g.

Pokój z kuchnią, pralnią, o-grodem, chłewem, i ptr. za-mienię na podobne lub większe. Poznań — Nowe Miasto, Forteczna 51, m. 3. 17087g

Zamienię 2 pokoje z balko-nem, komfortowe, z przedpo-kojem, na podobne w Pozna-niu lub Stalingradzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17092g.

Zamienię mieszkanie samo-dzielne 2½ pokoju w willi, na mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne z centralnym o-grzewaniem (najchętniej Cho-grzezewskiego bloku). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17096g.

Odstąpię komfortowy pokój z urządzeniem kuchni (Jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17104g.

Zamienię pokój 15 m² (Dąbrowskiego) z balkonem, uży-wanym kuchnią (parkiet) na podobne, najchętniej na Łazarzu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17109g

DOŻYNKI!

Przewodniczący Prezydium PRN ob. Jęzówian wręcza proporzec chłopom przodującym w gromadzie Rybitwy. Z okazji święta urodzaju wielu chłopów indywidualnych, spółdzielców oraz pracowników powiatu gnieźnieńskiego otrzymało złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi.



Na zdjęciu u góry — delegacje spółdzielni produkcyjnych powiatu gnieźnieńskiego w pięknych strojach wielkopolskich wręczają wieńce dożynkowe przedstawicielom Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, partii oraz przodownikom pracy. Na zdjęciu u dołu — pochód otwierający spóldzielę z Gorzykowską, z pięknym wieńcem dożynkowym.

W trosce o zachowanie zabytków

Staraniem Okręgu Poznańskiego PTTK powołano do życia w Kępnie oddziałową komisję opieki nad zabytkami i ochrony przyrody. Komisja wyznaczyła już w każdej gromadzie powiatu opiekuna społecznego, obecnie natomiast czyni starania o zorganizowanie muzeum regionalnego PTTK. Oddział Poznański PTTK posiada już 10 oddziałowych komisji opieki nad zabytkami oraz 3 muzea regionalne, znajdujące się pod opieką PTTK: w Koninie, Krotoszyźnie i Szamotułach. (V)

Kina.

KALISZ — Wolność: „Otel-
lo“, Stylowe — „Ich troje“;
OSTRÓW — Przewodnik: „Bia-
ły ren“, Słońce — „Poemat pe-
dagogiczny“; GNIEZNO — Po-
lonia — „Sala nr 9“, Lech —
„Bunt kobiet“; LESZNO —
Sportowiec — „Bel Ami“.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.05 — kom. o stanie wód,
15.06 — informacja, 15.10 — ulu-
bione walce, 15.35 — muz. roz-
rywkowa, 16 — z życia Związku
Radzieckiego, 16.30 — „Dlaczego
Irenka zachorowała na zół-
taczkę“, 16.40 — miniatury or-
kiestrowe, 17 — program dnia,
17.05 — aud. dla młodzieży, 17.35
— muz. rozrywkowa, 18 — re-
portaż literacki, 18.20 — odpow-
iadamy słuchaczom, 18.30 —
zagadki muzyczne, 19.05 —
„Zwierzchnia dobrego przyjaciele-
la“, 19.20 — Miesiąc Pogłębia-
nia Przyjaźni Polsko-Radziec-
kiej, 19.44 — melodie rozrywko-
we, 20 — teatr młodego słucha-
cza, 21.30 — piosenki włoskie i
francuskie, 21.50 — „Karocia“:
fragm. pow. Włodz. Sołoguba,
22.10 — muzyka taneczna.
Władomości: 5.04, 6. 6.30, 7.
7.30, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Paradoksy z elektryfikacją

W powiecie rawickim inten-
sywnie przeprowadza się elek-
tryfikację ośrodków wiejs-
kich. Światło elektryczne za-
błysło już w Tarchalinie i Po-
trzebie, a niedługo o-
świetli ono zabudowania w
Golinie Wielkiej, Golinie, So-
biakowie i innych miejscow-
ościach powiatu. Natomiast
we wsi Siedlec Nowy koło Ju-
trosina prace elektryfikacyj-
ne rozpoczęto dopiero nied-
awno.

Przebieg tej akcji budzi je-
dnak szereg poważnych za-
strzeżeń. I tak — elektryfi-
kację Golaszyna przewidzia-
no na rok 1960. Dlatego też
po ukończeniu prac w odda-
lonym o 100 m (!) od tej miej-
scowości Tarchalinie, bryga-
da robocza przewiozła mate-
riały i narzędzia 5 km dalej
do Golinie Wielkiej. A prze-
cie żpraca czekała tuż, tuż...

Wydaje się, że Poznańskie
Przedsiębiorstwo Elektryfika-
cji Rolnictwa powinno zało-
żyć instalację świetlną przy-
najmniej w ośrodku hodow-
lanym spółdzielni produkcyj-
nej w Golaszynie. (wt)

Za własne pieniądze

Na tegorocznej konferen-
cji nauczycielskiej w Chodzie-
ży założono się na niewłaściwy
stosunek rad narodowych do
nauczycieli. Wydział Oświaty
skupi na przykład funduszy
na zakup artykułów szkol-
nych, które nauczyciele zmu-
szeni są kupować za własne
pieniądze. Niedomaga rów-
nież zaopatrzenie w drzewo.
(St. M.)

Uwaga — Chuligani!

Około godziny 20.40, 15
sierpnia 1956 r. przy okienku
kasy biletowej stacji Stare Bo-
janowo stoi kolejka za bile-
tami. W małym hallu stacyj-
nym i w poczekalniach pełno
podróżnych przybyłych ze
Starego Bojanowa oraz z
Krzywina i Śmigla. Każdy z
nich spieszy, by wykupić bi-
let, gdyż za chwilę przyjeżd-
żają pociągi z Leszna i Po-
znania, którymi podróżni za-
mierzają odjechać.

Nagle spokój zakłóca 12
chuliganów. Popisom nie by-
ło końca. Około godziny 21.00
wjeżdża pociąg osobowy Nr
727 z Leszna. Andrzejewski z
z pobliskiego Sławia wchodzi
na platformę jednego z wa-
gonów i wykrzykując, zapra-
sza do wejścia podróżnych.
Gdy pociąg rusza, naj-
swobodniej wyskakują z
platformy wagonu, śpiewa-
jąc urywek z jakiejś pio-
senki. Pozostali widząc, że
kolega ich wyprzedza nie
chcą być gorszymi. Przech-
dzając się po peronie upatr-
ują ofiar. Znaleźli je w
osobach dwóch niewiast w
wieku około 16—18 lat ocze-
kujących na pociąg osobowy
nr 7622 z Poznania. Niewia-
sty nie chciały rozmawiać z
pijaną chuliganerą. Nie wie-
le brakowało by zostały po-
bite. Szczytem już wszystkie-
go był fakt, że gdy pociąg nr
7622 przybył z Poznania, ten
sam chuligan (Andrzejewski)
wskoczył do jadącego pociągu
a następnie wyskoczył z be-
dącego w biegu pociągu, u-
padł przy wagonie i tylko
dziwnym zbiegiem okoliczno-
ści nie dostał się pod koła
wagonów.

Jak stwierdzono, wypadki
takie zdarzają się często na
stacji Stare Bojanowo. Prócz

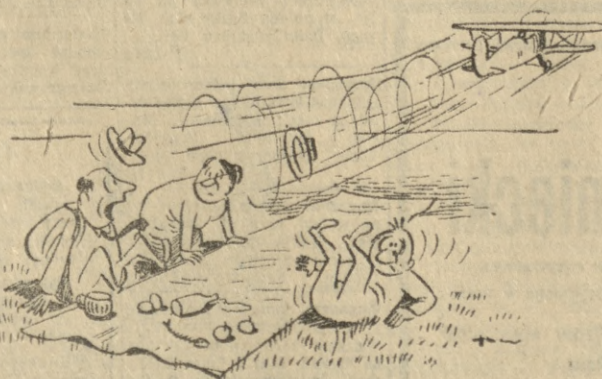
Milicja pomaga — a my?

Rady narodowe i ich prezy-
dia mają poważne zadania w
udzielaniu pomocy i nadzoro-
waniu pracy Milicji Obywa-
telskiej. Niestety, nie wszę-
dzie jest to w pełni zrozumia-
ne. Prezydium nie doceniają na
przykład pracy kolegów o-
rzekających. Zdarza się, jak
np. w Łeknie, Prusach, Cho-
jnie i innych gromadach po-
wiatu węgrowskiego, że za-
wiadomienia w sprawie uka-
rania, złożone przez Milicję
leżą po kilka miesięcy i ule-
gają... przedawnieniu. Sytu-
acja taka nie wpływa by-
najmniej pozytywnie na pod-
noszenie poziomu pracy orga-
nów MO.

Ważnym do życzenia pozost-
awia praca prezydium rad na-
rodowych przy organizowaniu
spotkań MO ze społeczeń-
stwem. Dość często spotkania
odbywają się przy słabej fre-
kwencji społeczeństwa bez u-
działu kierowników zakładów
pracy, które przecież są także
żywością zainteresowane w
pracy naszej służby bezpie-
czeństwa. (Kdw)

Na marginesie

wycieczki do Kobylnicy.



— Mówiłem, że to nie obrus, tylko znak umowny dla samolotów.
Rys. H. Derwich

DNI radzieckiego rolnictwa

We wtorek, 11 bm., roz-
poczynają się „Dni przodu-
jących doświadczeń i nauki
rolniczej“, w czasie któ-
rych będzie organizowa-
nych wiele wystaw i odczy-
tów. Zarząd Woj. ZSCh
zorganizuje dwie „wystawy
mistrzowskie w powia-
tach: Ostrzeszów i Między-
chód, a w zakładach na-
ukowych w Przebądowie,
Baborówku i Turku — spot-
kania z naukowcami po-
znańskimi.

Zarząd Wojewódzki Rol-
nictwa zorganizuje wysta-
wę maszyn rolniczych w
Śremie, a w niektórych
wsiach niecodzienną atrak-
cję — pokazy stosowania
radzieckich metod kiszzenia
kukurydzy.

Uczestnicy wycieczki na
Wszelchwiązkową Wysta-
wę Rolniczą w Moskwie
podzieliła się wrażeniami z
przodującymi rolnikami
powiatu poznańskiego w
Fabryce Maszyn Złotych w
Starogardzie.

W okresie Dni odbywać
się będą również w groma-
dach wiejskich festyny
przyjaźni. Obecnie już za-
powiedziane zostały takie
festyny w Grzebieńsku,
Pniewach, Przecławiu i
Piskowie.

Zarząd Powiatowy TPP-R
w Jarocinie zapowiedział
urządzenie w szesciu spół-
dzielniach produkcyjnych
przy współudziale chłopów
indywidualnych — pokazu
agrotechnicznego i zootech-
nicznego.

POGADANKI

Jarocin — Prezydium
PRN godz. 18 pogadankę
pt.: „Nowe momenty w
dalszym rozwoju rolnictwa
radzieckiego“

Leszno — Prezydium
MRN, godz. 10 — semina-
rium na temat: „Program
poprawy warunków byto-
wych ludzi radzieckich“ —
prelekcja mgr. Wacława
Jurka.



Jeden z pawilonów PGR na szamotulskiej wystawie rol-
niczej.



Stoisko maszyn rolniczych, w głębi pomieszczenia dla
bydła i trzody chlewnej.



Wręczenie wieńców dożynkowych przez spółdzielczy zespół
świecicowy w Novejwsi.
Fot. (S) J. Jakubowski

Nowoczesne lotnisko sportowe otrzymali ostrowscy piloci

Aeroklub ostrowski, w któ-
rego szeregach znajdują się
doskonali piloci szybowcowi
oraz motorowi, otrzymał wspa-
niałą inwestycję, która po-
zwoli na uzyskiwanie dalszych
wyników. Jest to nowoczesne
lotnisko sportowe, pierwsze w
Polsce, zaopatrzone w najno-
wocześniejsze urządzenia i
budynki, z portem lotniczym,
pozwalałym na lądowanie
samolotów pasażerskich.

Około 30 tys. osób z miasta
Ostrowa i pobliskich powia-
tów brało udział w uroczysto-
ści otwarcia nowego lotniska.

W Michałkowie pod Ostrowem
oraz było świadkami wspa-
niałych pokazów lotniczych
w wykonaniu członków aero-
klubu i lotników wojskowych.
Po zespółowych lotach a-
krobatycznych szybowców
„Mucha“, popisali się wycy-
nami akrobatycznymi pilot
Zydorczak na „Jaskółce“ oraz
pilot Szymczak (patrz zdjęcie
na stronie 3) na „Jastrzę-
biu“. Wspaniały popis akro-
baczyny pokazał pilot Mocek
na samolocie „Zim“, po czym
pilot Kubaczewski wykonał
skok z 10-sekundowym opo-
źnieniem otwarcia spadochro-
nu. Grupowe skoki spado-
chroniarzy zakończyły popisy
pilotów ostrowskich. Entu-
zjazm publiczności wywołały
ewolucje w wykonaniu pilo-
tów wojskowych na samo-
lotach myśliwskich „Mig“ oraz
odrzutowcach. Po raz pierw-
szy również publiczność ost-
rowska miała możliwość ujrze-
nia helikoptera. Loty pasa-
żerskie na samolocie „Doug-
las“ zakończyły uroczystość
otwarcia nowego lotniska. (H)

Na wystawie dorobku ZIEMI SZAMOTULSKIEJ

Zakrojona na dużą skalę
międzypowiatowa impreza
rolnicza w Szamotułach da-
ła możliwość licznych zwie-
dzającym wszechstronnego
zapoznania się z pokazy-
m dorobkiem Ziemi Szamotu-
skiej na odcinku produkcji
rolniczej — hodowli bydła,
trzody chlewnej, drobiu i u-
rządzeń gospodarczych.

Na podstawie fachowej o-
ceny dorobku, pokazanego
społeczeństwu na Powiatowej
Wystawie Rolniczej w Szamo-
tułach — stwierdzić należy,
że gdyby chłop indywidualni
z ziemi przez siebie uprawia-
nej uzyskali takie piony, jakie
mają w tym roku spółdzielnie
produkcyjne — mielibyśmy w
powiecie szamotulskim same-
go zboża ponad 23 000 q wię-
cej. Naturalnie nie licząc sa-
downictwa, warzywnictwa,
ziemniaków i hodowli zwie-
rzęcej.

Niezależnie od tego, trzeba
i w spółdzielniach produkcyj-
nych i PGR-ach lepiej wyko-
rzystywać nie uruchomione
dotychczas rezerwy — w go-
spodarce rolnej, hodowli zwie-
rząt, organizacji pracy i życia
społecznego wsi spółdzielczej.
Trzeba poświęcić więcej uwa-
gi i budowie, i wychowaniu
człowieka. (jki)

Z aresztowaną wsiedli do innego pociągu

Przed Sądem Powiatowym
w Krotoszyźnie stanie wkrót-
ce kierowniczką sklepu GS
w Koźminie Helena Jodłow-
ska, której akt oskarżenia za
rzucenia powstanie manka w
wysokości około 70 tys. zł. W
zeznaniu, złożonym w czasie
śledztwa, Jodłowska przyzna-
ła się tylko do przywłaszcze-
nia sumy około 500 zł. Prze-
ciw Jodłowskiej świadczą ze-
znania biegłego i świadków.

Sprawa Jodłowskiej była
już wyznaczona do rozpatrze-
nia w sierpniu br., nie odby-
ła się jednak na skutek nie-
dostarczenia oskarżonej
przez MO z więzienia w Ka-
liszu do sądu w Krotoszyźnie.
Jak się dowiadujemy konwo-
janci wsiedli w Kaliszu za-
miast do pociągu „na
Ostrów“ do innego, idącego
w kierunku Łodzi. Z powodu
tej — humorystycznej zresz-
tą — omyłki, sąd zmuszony
był odroczyć rozprawę, a 33
świadków zwolnić bez prze-
słuchania do domu. (m)

10 dziecińców wiejskich

W powiecie chodzieskim z
nowym rokiem szkolnym lic-
ba oddziałów w szkołach pod-
stawowych wzrosła do 284.

W szkołach podstawowych
dla pracujących naukę po-
bierać będzie w tym roku
około 150 osób. Zwiększona
została również — do dzie-
sięciu — ilość dziecińców
wiejskich. (ko)

Wygrane II Loterii Fantowej

Poniżej podajemy pierwszą
część tabeli wygranych II Wiel-
kiej Loterii Fantowej Komitetu
Budowy Parku Kultury w Po-
znaniu wylosowanych w pu-
blicznym ciągnięciu komisyj-
nym w dniach: 6, 7 i 8 września
1956 r.

Dalsze numery podamy w
najbliższych dniach.

40,55, 113, 346, 417, 441, 493, 591, 763,
1065, 1069, 1139, 1152, 1279, 1293, 1314,
1405, 1495, 1646, 1662, 1785, 1859, 2010,
2073, 2227, 2235, 2293, 2345, 2368, 2464,
2500, 2614, 2668, 2678, 3101, 3156, 3174,
3432, 3474, 3515, 3562, 3600, 3621, 3623,
3743, 3746, 3785, 3795, 3896, 3897, 3910,
4025, 4045, 4066, 4108, 4166, 4212, 4376,
4394, 4414, 4438, 4535, 4619, 4739, 4781,
4814, 4929, 5013, 5040, 5105, 5111, 5135,
5146, 5216, 5321, 5460, 5561, 5726, 5793,
5829, 5874, 5893, 5928, 6005, 6034, 6095,
6157, 6179, 6222, 6323, 6386, 6829, 6943,
7090, 7284, 7658, 8036, 8259, 8369, 8489,
8594, 8673, 8719, 8796, 8982, 9049, 9076,
9101, 9218, 9223, 9275, 9311, 9371, 9385,
9487, 9579, 9713, 9722, 9795, 9815, 9816,
10248, 12215, 12225, 12263, 13012, 13200,
13261, 13390, 13395, 13424, 13507, 13584,
13620, 13726, 15037, 15080, 15305, 15453,
15468, 15599, 15629, 15649, 15717, 15746,
16065, 16194, 16850, 16902, 17416, 17485,
17487, 17741, 17748, 17909, 17987, 18125,
18194, 18244, 18391, 18705, 18720, 18842,
19212, 19472, 19503, 19508, 19534, 19571,
19575, 19594, 19682, 19715, 19727, 19730,
19775, 19870, 20017, 20033, 20294, 20295,
21069, 21239, 21300, 21371, 21381, 21464,
21671, 21682, 21686, 21755, 21758, 21869,
21904, 21912, 21960, 22053, 22147, 22193,
22322, 22326, 22380, 22499, 23026, 23033,
23081, 23188, 23304, 23343, 23415, 23572,
23707, 23742, 23775, 24157, 24200, 24320,
24375, 24439, 24592, 24764, 24870, 24982,
25023, 25125. (d.c.n.)